

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Płohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

W stanie zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Gabrieli nastąpiła od trzech dni recydywa z tyfoidalnymi objawami.

1. Biuletyn.

Jej ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiężniczka Gabriela przepędziła zeszłą noc bardzo niespokojnie. Gorączka doszła do 39.8 stopni, puls uderzał na minutę 140 razy. Dopiero nad ranem gorączka nieco się zmniejszyła i nastąpił trzygodzinny sen.

Mózg niezaatakowany. Odżywianie jest zadowalające.

Preszburg, 8 sierpnia 1894.

Dr. Kovacs m. p.

Lwowski e. k. wyższy Sąd krajowy zamianował praktykantów sądowych: Dyonizego Hlibowickiego, Ignacego Czemerzyńskiego i Władysława Brylskiego auskultantami sądowymi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 sierpnia.

Celem wzmocnienia narodowych interesów rosyjskich i prawosławia w krajach zachodnich pod panowaniem rosyjskiem, t. j. na Litwie, Wołyniu i Podolu zbierze się wkrótce — jak donoszą z Petersburga — w ministerstwie spraw wewnętrznych osobna

komisya, której zostanie poruczone obmyślenie najodpowiedniejszych środków dla osiągnięcia tego celu. W skład tej komisyi wejdą między innymi także gubernatorowie pomienionych ziem. Rząd już uprzedził o tyle uchwały rzeczony komisji, iż postarał się o ukaz, zezwalający na udzielenie rodowej szlachcie rosyjskiej z banku szlacheckiego pożyczek na nabywanie majątków ziemskich od osób nierosyjskiego pochodzenia w dziedzinie zachodnich guberniach: wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, witebskiej, mohylewskiej, kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej i mińskiej. Ukaz, zezwalając na udzielanie pożyczki aż do wysokości 75 proc. ceny szacunkowej majątku, wyklucza od tego przywileju wyraźnie osoby, niemożące się wykazać, iż pochodzą z rodziców Rosyan i prawosławnych, a w komentarzach do niego znajdujemy niejedno, co wskazuje, że chodzi tu jedynie i wyłącznie o dalszy ucisk narodowości polskiej, o szerzenie w drastyczniejszy niż dotychczas sposób rusyfikacji i prawosławia. Czy jednak środek ten doprowadzi rząd do upragnionego celu, o tem śmiejmy powątpiewać. Wszak od dawna już majątki polskie bywają oddawane Rosyanom pod możliwie najdogodniejszymi warunkami, a przecież na tej drodze niepowiodło się dojść rusyfikatorom tam, gdzie zmiierzają. Zaznacza to nawet sama prasa rosyjska, a jeden z dzienników petersburskich powiadając, że gdyby Rosyanie mieli szczerą ochotę nabywania ziemi w guberniach zachodnich, znaleźliby na to potrzebne fundusze i niepotrzebowaliby pomocy rządu, stawia pytanie: kto właściwie złakomi się na wysoką pożyczkę? Bez wątpienia ci tylko, którzy nie nieposiadają, chcieliby zrobić dobry interes. Wytwarzy się tedy szajka spekulantów, wypłyną ludzie cieżkiej przeszłości, a tym z pewnością niepewności ani w myśli brać na siebie misję propagatorów rusycyzmu i krzewicieli prawosławia!

Niektóre dzienniki godząc się zupełnie na potrzebę wzmocnienia zarządzeń dla przeprowadzenia zupełnej rusyfikacji w dzie-

więciu guberniach zachodnich, oświadczają, że wolałoby, aby rząd wybrał za narzędzie rusyfikacyjne inne czynniki, a nie szlachtę. Organ p. Suworina domaga się powierzenia tej roli wielkorosyjskiemu „muzykowi“, który wedle tego dziennika miał już złożyć do wody swoich zdolności kolonizacyjnych. P. Suworin podsuwa rządowi nowy projekt, mianowicie, aby ludność miejscową z dziedzinie gubernii wysłać na wschód daleki, a natomiast osadzać tam chłopów wielkorosyjskich. Pod tym względem radzi brać przykład z Poznańskiego, ale zapomina o różnicy, jaka zachodzi między kolonistą zachodnim a muzykiem rosyjskim.

Nie uwzględnia on również stwierdzonego w ostatnich latach objawu, iż u chłopów rosyjskiego nieporównanie silniej rozwinęty jest popęd przenoszenia się na wschód, niż na zachód, i że muzyk, przeniesiony w zachodnią strefę, staje się leniwym, mało zapobiegliwym i obojętnym w rzeczach religii. Ten popęd na wschód ujawnił się przede wszystkim w ostatnim półroczu, w którym przeszło 50.000 głów wyemigrowało ze słabo zaludnionej Rosyi europejskiej do Syberyi.

KORESPONDENCYE

Poznań, 7 sierpnia.

(Wrażenia z wycieczki do Galicji. — Przyszłoroczna wystawa przemysłowa w Poznaniu. — Smutna statystyka. — Teatr poznański).

(#) Po całonocnym pobyciu w Galicji, wycieczka nasza powróciła wczoraj szczęśliwie do domu. Z pośród uczestników wycieczki odzywa się jeden chorował głos zachwyty dla Wystawy lwowskiej. Przeszła ona wszelkie oczekiwania tych nawet, którzy naczytawszy się o niej i nasłuchawszy bardzo wiele, nastroili swoje wymagania bar-

dzo wysoko. Z uczuciem najgłębszego uznania i wdzięczności podnoszą starsi i młodszy turyści, uprzejmość i gościnność dyrekcji Wystawy i mieszkańców Lwowa. Nadzwyczaj miłe wrażenie wywodzi także w przejeździe z waszej stolicy do Krakowa; wszędzie bowiem witano ich uroczysto, goszczono serdecznie i składano dowody najgorętszych sympatyi. Miasta Gródek, Przemyśl, Rzeszów, Tarnów i Bochnia, nie mogąc witać turystów w swych murach, przyjmowały ich po bratersku, serdecznie, przynajmniej na peronach kolejowych.

Wszędzie gromadziły się liczne rzesze publiczności. Sokoli w pełnym rynsztunku z muzykami, deputacye i t. d. a wszędzie byli turyści zaś w pierwszym rzędzie ich niestrudzony przewodnik p. redaktor Dobrowolski przedmiotem gorących owacyi. Kraków i Wieliczka ostatnie stacje wycieczki pozostały w niezatartym wspomnieniu wielkopolskiej gromadki. To co odczuło w grodzie podwawelskim, co widziano w podziemiach wielickich, co budziło podziw na wzgórzu stryjskiem, co pobudzało serca do silniejszych uderzeń w zetknięciu się z mieszkańcami waszego miasta, starczy na długo, bardzo długo za materiał do rozmowy, wymiany myśli, krzepić będzie ducha i wzmocniać w sercu młodzieży idealne poglądy, które niestety pod naciskiem zbyt realistycznego wychowania szkolnego i innych niefortunnych okoliczności, nie rozwijają się u niej tak, jakby tego pragnąć należało.

Jeden to jest głos życzenia, a to, aby Wielkopolska mogła jak najrychlej wywzajemnić się choć w części Galicji za tyle serdeczne przyjęcie. Może też znajdzie się ku temu sposobność w roku przyszłym z okazji mającej być urządzonej w Poznaniu wystawy przemysłowej. Dzieło to, którego losy chwiały się dość długo, przed zabraniem się bowiem do prac przygotowawczych trzeba było przedewszystkiem załatwić trudny problemat sprowadzenia Polaków i Niemców na wspólny grunt, bo tylko wspólne i solidarne działanie obu narodowości mogło wróżyć po-

27)

Hajota.

JAK CIEN!

Z cyklu: „Z dalekich łądów.“

VI.

(Ciąg dalszy).

Nie byłbym umiał jasno odpowiedzieć sobie dla czego to kwapienie się de la Rocha z odwiedzeniem moich przyjaciół wydało mi się podejrzanem. — Na pozór wszystko było w porządku, i należało się spodziewać, że człowiek, znający się na towarzyskich formach inaczej postąpić nie może; a przecież czy to dziwne zachowanie się obojga w pierwszej chwili poznania, czy poselstwo Don Mariana, czy inne jakieś nieokreślone czynniki, sprawiały, że im więcej o tem myślałem, tem bardziej mi się to niepodobało, i że gdybym mógł, byłbym jednej chwili wpakował de la Rochę na pokład Isabelli, i odesłał go z kądem przybył, a może jeszcze dalej. Ale na to nie było rady i musiałem przygotować się do tej wizyty, zły na rolę wprowadziciela jaką mi naznaczono, a jednocześnie mówiąc sobie, że jeśli już ma tam konieczność pójść, lepiej że pójdzie ze mną niż bezemnie.

De la Rocha okazał się prawdziwie po królewsku punktualnym. Z uderzeniem piątej godziny dwa hamaki, niesione przez krumaków w żółtych *clothacs* i czerwonych koszulach, zatrzymały się przed moim domem. Jeden hamak szedł luzem, w drugim siedział de la Rocha, a obok niego jak łaszczą

się wyżeł, dreptał Don Mariano. W pewnej odległości postępował czarny policjant.

Całe miasto zrewoltowane tak wspinałem pochodem, wyległo, aby mu się przypatrzeć. Młode potonegiarki zwłaszcza zabiegały drogę pięknemu gubernatorowi, i wdziewczyły się do niego, pokazując go sobie bez ceremonii palcami, i pozdrawiając po hiszpańsku, i po angielsku z beczelnym uśmiechem tutejszych kobiet, dla których każdy biały jest domniemanym amatorem ich wdziewców. — Powabna mulatka Teresita, mająca z dawnych czasów pewne prawa do poufałości, podeszła aż pod sam hamak kołysząc się wzywającą na biodrach i dzwoniąc złotemi kolczykami, które były podobno darem de la Rocha.

Ale on nie zwracał na to żadnej uwagi. Powitał mnie z wielką uprzejmością; nie przyjął jednak przygotowanej na werendzie ochłody, proponując natychmiastowe udanie się w dalszą drogę na co skrycie skrzywił się Don Mariano, który już słodkie spojrzenia ku złocącym główkom butelek posyłał.

Ruszyliśmy tedy. Droga na znacznej przestrzeni była tak szeroka, że oba hamaki mogły obok siebie postępować, co umożliwiała rozmowę. Don Mariano w dalszym ciągu dreptał pomiędzy nami. De la Rocha traktował go z nieukrywanym lekceważeniem: ale szanowny plenipotent nie należało do ludzi, obrażających się o drobnostki, gdy idzie o cele ważne; zresztą miał może swój osobisty punkt widzenia, który mu to zachowanie się gubernatora zupełnie inaczej oświećlał.

Rozmowa zaczęta o tem i owem, zeszła naturalnie na mieszkańców Karinafield. Może dla tego, że baczność moja była już obudzona, ale pomimo całej szatańskiej zęczności de la Rocha poznałem, iż pragnie wyciągnąć ze mnie jak najwięcej szczegółów o

przeszłym i terażniejszym życiu moich przyjaciół, i że dla zamaskowania tej nadmiernej ciekawości posługuje się według ułożonego z góry planu Don Marianem, którego papłania była jeszcze bardziej bezładna i dziwaczna niż kiedykolwiek.

De la Rocha tylko od czasu do czasu rzucił jakieś pytanie i to jakby na skutek słów don Mariana; a ten znow nie ustawał w wykrzyknikach i to zawsze takiej natury, które zdawały się konieczne wymagać potwierdzenia, lub zaprzeczenia z mojej strony. Chwilami obaj robili na mnie wrażenie dwóch graczy, którzy ciskają między siebie piłkę w nadziei, że ktoś trzeci złapie ją także i odeśnie.... Ale jeżeli tak było istotnie, to się zawiedli; bo mnie wcale ta zabawka nie skusiła.

Jednakże don Mariano nie zrażał się i prowadził wytrwale swoją grę, urozmaicając ją ćwiczeniami innego rodzaju. — Był on zapalonym zbieraczem motyli, nie przez żadne idealne amatorstwo, lecz że handlował nimi po okrętach i teraz po drodze wyprawiał harce z siatką, którą zawsze przy sobie nosił.

Jeden zwłaszcza okazał tak go zelektryzował, że z gradem wykrzykników puścił się za nim w pogoń na przełaj przez krzaki i mokradła.

— Głupi jesteś, Don Mariano mój synu — rzekł mu de la Rocha, widząc, że wraca zjany i z pustymi rękoma. — Pocić wrzeszczałeś naprzód? Nie płoszy się motyla, którego się chce złapać.

U końca ananasowej drogi plenipotent Gazulli rozstał się z nami, obarczając mnie tysiącami serdeczności dla Don Oskara i ściskając się do stóp jego boskiej senory; przyczem takie stroił miny i tak łypał oczami w stronę de la Rocha, że byłbym go chętnie obił.

Pani Karina była na przedniej werendzie z Hildą, gdy hamaki nasze okrążywszy trawnik, zatrzymały się u schodów. Nie spodziewała się wizyty i była uczesana po domowemu z puszczonejmi luźno warkoczami, co ją ogromnie zażenowało.

W pierwszej chwili chciała po prostu uciec; ale rozmyśliła się i została. — De la Rocha, widząc jej pomieszenie, ze światową swą zwrotnością starał się je rozprószyć, zwracając natychmiast uwagę na Hildę, unosząc się nad jej urodą i aż przyklęknął przed nią na jedno kolano, prosząc, aby mu dała buzi. Ale małeńka wbrew swemu zwyczajowi boczyła się, mamrocząc coś po szwedzku z nadąsaną miną i czepiając się sukni matczynej.

— O! Hildo! — szepnęła pani Karina i pochyliła się nad nią.

W tem poruszeniu jeden z jej ciężkich warkoczy zsunął się jej z pleców i opadł na wyciągniętą ku dziecku dłoń de la Rocha. — Skooczył jak oparzony de la Rocha; z czarnych oczu strzeliły mu płomienie, krew buchnęła do twarzy; chwycił się jedną ręką za balustradę werendy i stał tak chwilę, dysząc ciężko rozdetymi nozdrzami, tak porywająco a piekielnie piękny w tym nagłym błysku swego szalonego temperamentu, że istotnie można się w nim było rozkochać.

Ale pani Karina nie patrzyła na niego. Zapłoniona i drżąca, obu rękami zgarnęła w tył włosy, powtarzając, jakby nieprzytomna:

— Pardon Monsieur!... Oh! pardon Monsieur!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam, Jakób Vorzimmer, Izrael Rotstein, Maksymilian Liptay, Michał Jonasz Landau, Władysław Gawański, Artur Antoni Stanisławski, Łazarz Zion; na Wydziale filozoficznym: Bronisław Ludwik Gubrynowicz i Eugeniusz Mikolaj Romer.

— **Dr. Wiktor Opolski**, członek kraj. Rady zdrowia przyszedł już prawie zupełnie do zdrowia.

— **Kapelę muzyczną**, złożoną z młodzieży rękodzielniczej tutejszej, utworzyło grono tutejszych mieszkanców z dzielnicy gródceko-janowskiej, między innymi: pp. Matyaszewski kowal, Marschall powoznik, Opałek dyrektor szkoły ludowej, Krach budowniczy, Gryglaszewski cieśla, Rudolf Jędrzej restaurator, Sasiada starszy komisarz magistratu, Kamberski piekarz, Lewicki Emil profesor i w. i. Kapeliści są jednolicie umundurowani (granatowe bluzy) i zaopatrzeni w dobre instrumenta. Wczoraj produkowali się oni przed prezydentem miasta p. Mochnacim i gronem radnych. Popis udał się bardzo dobrze. W ten sposób przybyła naszymu miastu czwarta kapela cywilna, obok „Harmonii“ i dwóch kapeli studenckich.

— **Z „Sokoła“**. W niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 6 wieczorem urządził członkowie „Sokoła“ wraz z członkami „Skały“ wspólne ćwiczenia gimnastyczne dla uczestników zjazdu „Gwiazd“. Członkowie „Sokoła“, mający chęć wzięcia udziału w ćwiczeniach zjadą się na próbę w piątek dnia 10 b. m. o godz. 8 wieczorem w ogrodzie „Skały“.

— **Składka na gimnazjum**. Uczestnicy wycieczki z Wielkopolski na Wystawę krajową we Lwowie złożyli w prezydium tut. magistratu 450 marek niem. z przeznaczeniem na założenie gimnazjum polskiego na Szląsku austriackim.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Karol German, radca w Ministerstwie wyznań i oświaty, który bawił na wilegiaturze letniej w Czechach. Przed kilku dniami zapadł na ciężkie zapalenie płuc i uległ aneuryzmowi serca.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 10 sierpnia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 9 sierpnia do 12 w południe dnia 10 sierpnia b. r., mieliśmy wiatr południowy o średniej prędkości 2 m sek., niebo czyste a powietrze miernie wilgotne (56 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +25.1°C., najwyższa +32.6°C. wczoraj popołudniu, najniższa +16.8°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zachodniej Norwegii; zwykła 765 do 760 mm. we wschodniej Francji; zniżka drugorzędna utworzyła się w Turcji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763 mm.

Prognoza na dobę 11 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zach. o średniej prędkości 3 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +20°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 60 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Jak żyć w upały?** Oto pytanie, na które daje następującą odpowiedź dr. Gruber z Wiednia: Używać bardzo mało ruchu, prowadzić tryb życia umiarkowany, zwłaszcza pod względem użycia napojów alkoholowych; najlepszym napojem jest woda (filtrowana) o temperaturze minimalnej 7° R; piwo, jako spożywane w stanie chłodniejszy, bywa szkodliwym; doskonały wpływ wywierają zimne kąpiele, zwłaszcza zaś wycieranie ciała zimną wodą; najlepszym materiałem na suknie jest batyst, na ubranie męskie lekka flanela; nie należy sypiać przy otwartym oknie.

— **O pożarze w kopalni węgla** donoszą z Dąbrowy górniczej w Królestwie Polskim. Dnia 6 b. m. o godzinie 4 popołudniu w szybie „Paryż“ wybuchł ogień tak raptownie i z taką siłą, że w jednej chwili wszystkie zabudowania szybowe z machinami, magazynami, warsztatami i t. d. stanęły w płomieniach. Poczyniono wszelkie możliwe kroki, ażeby pożar, o ile wydobywał się na powierzchnię i obejmował budynki nad ziemią, ugasić — i to się po długiej pracy udało. Relacje jednak, jakie są dotychczas nie mówią nic, czy zdołano sięgnąć z ratunkiem do głębi szybu, do którego spuściło się na dziesięć godzin przed wybuchem pożaru 1500 górników. Korespondent *Kuryera Warszawskiego*, w telegraficznej swej relacji donosi w tym względzie: Straty na wierzchu są kolosalne, ale straty pod ziemią, nawet w najlepszym razie, nieobliczone. Jeżeli przyczyną pożaru jest zapalenie się wnętrza kopalni, przepadli ludzie i kopalnia. Jeżeli zaś ogień wszczął się na zewnątrz, to choćby wewnątrz ocalało od płomieni, zatopi je woda, gdyż maszyny do pompowania wody zniszczone. A jak w jednym, tak i w drugim razie, klęska to straszna. Dała ona silnie odczuć akcyonaryuszom kopalni „Paryż“, ale stokroć dotkliwszą okazać się musi dla górników miejscowych. Przyczyną pożaru

było zaproszenie ognia przez cieśli, pracujących nad odnowieniem ocebrowania szybu w pewnej jego głębokości.

— **Trzęsienie ziemi we Włoszech**. Dnia 8 b. m. o godzinie 6 rano gwałtowne wstrząśnienie ziemi wywołało popłoch wśród ludności miasteczka Acireale. Zrządziło ono w Acireale nieznaczne tylko szkody; wielkie zaś spustoszenia sprawiło w Zaffarana. W tej ostatniej miejscowości zginęło sześć osób, a dziewięć innych jest rannych. Prefekt udał się wraz z oddziałem wojska na miejsce katastrofy w celu niesienia ratunku. Lżejsze wstrząśnienia, które nie zrządziły żadnych szkód, dały się uczuć także w Katanii i w innych, obok Etny położonych miejscowościach.

— **Profesorowie bilardu w Paryżu**. Prefekt policji paryskiej wydał rozporządzenie, które wywołało wielką sensację pomiędzy publicznością odwiedzającą takzwane akademie bilardu, a zwłaszcza pomiędzy właścicielami tych zakładów. Mocą tego rozporządzenia mają być wzbudzone w kawiarniach i restauracjach wszelkie gry nietylko hazardowe, ale t. zw. gry zręczności (*jeux d'adresse*) na pieniądze lub przedmioty. Takzwane gry zręczności — dotychczas nie podlegające pod regulamin obowiązujący gry hazardowe — najzupełniej dają się zaliczyć do tej kategorii. Fałszerstwa są praktykowane na szeroką skalę, profesorowie bilardu porozumiewają się z sobą, aby eksploatować grających, karambole robią się tylko dla widzów, interes zaś cały skupiony jest na stawkach. W pewnej kawiarni paryskiej bywa po 3.000 fr. w ciągu godziny w obrocie, a ponieważ właściciele owych zakładów pobierają 10 proc. od wygranej i utrzymują swoich agentów podniecających grę, łatwo więc pojąć, że t. zw. „matecz“ bilardowe pozwalają żyć całej armii wyzyskiwaczy.

— **Wsie pływające**. Na wielkich wodach w Chinach podróżni spotykają olbrzymie tratwy z drzewa, na których zbudowane są formalne wioski z ulicami, zaludnione różnymi rzemieślnikami, jak piekarze, stolarze, szewcy. Są tam także kupey ryżu i rozmaitych towarów. Jeżeli podoba się mieszkańcom zmienić miejsce pobytu na odpowiadające lepiej ich interesom, wówczas podnoszą kotwicę i płyną gdzieindziej. Takich wsi pływających jest wielka liczba.

— **Książę Kotschito i panna Harding**. Kilka dni temu bardzo ładna dama zasiała na ławie oskarżonych w Paryżu, mianowicie primadonna Opery Komicznej, panna Joanna Harding. Jest to nietylko piękna kobieta, lecz i wyborna śpiewaczka, zasługująca w całym znaczeniu tego słowa na miano artystki. Otóż panna Harding została zaskarżona do sądu, ponieważ odmawiała zapłaty „małego“ rachunku za bieliznę, wynoszącego 64.683 franki. Rachunek ten istotnie nie był wielki, jeżeli wziąć pod uwagę, że metr koronek, którymi obzysze są koszule panny Harding kosztował 900 franków. Adwokat panny Harding zwrócił uwagę sądu na tę okoliczność, że bieliznę przyrzekł artystce w podarunku japoński książę Kotschito. Istotnie firma Fanny Vincent na żądanie tego japońskiego magnata wykonała kosztowne zamówienie, ale książę wyjechał za morze, zapominając zapłacić rachunek, który teraz musi płacić panna Harding, która bieliznę przyjęła i nosiła. Publiczność, obecna na rozprawie, robiła zakłady, kto właściciel wie powinien przegrać proces. Sędziowie wydali wreszcie wyrok skazujący pannę Harding na zapłacenie, lecz rachunek uważali za zbyt wysoki i zredukowali sumę do 4.000 franków. Panna Harding, okazując wielkie zadowolenie z wyroku, złożyła niezwłocznie na stole przed sędziami czek na 4.000 fr.

— **Błogosławiona rodzina**. W r. 1662 osiedlił się w Stanach Zjednoczonych niejaki Szmidt. Potomkowie jego od lat niepamiętnych zjeżdżają się corocznie do New-Yorku. Obyczajem lat dawnych i w roku bieżącym zebrało się ich kilkunastu. Według ściśle prowadzonej księgi genealogicznej okazało się, że w obecnej chwili żyje ani mniej ani więcej, tylko 5.947 Szmidów obojej płci, potomków owego założyciela rodu Szmidowego.

— **Podmorskie linie telegraficzne**, łączące Europę z odległym Wschodem, święciły w tych dniach w Londynie uroczyste 25-letni jubileusz swego powstania. Sir John Pender, prezes obu kompanij telegraficznych („Eastern“ i „Eastern Extension Telegraph Company“), podał przy tej sposobności ciekawe szczegóły. Podczas gdy w roku 1865 istniało tylko 3000 mil podmorskich linii, obecnie mamy już 152.000 mil tychże linii (czyli 243.000 klm.), z czego 90 procent zawdzięczać należy przedsiębiorczości prywatnej, a pozostałe 10 procent pomocy różnych rządów. Ogólne koszty wniesienia tych linii, po których rocznie przebiega przeszło 2.000.000 depeesz, sięgają kolosalnej sumy 400.000.000 zł. Warto tu wspomnieć, iż ogólna długość linii telegraficznych lądowych wynosi przeszło 2.000.000 mil, a kosztowała około 650.000.000 zł. Obie linie podmorskie reprezentują dziś kapitał 1.050.000.000 zł., z czego blisko dwie trzecie należy do kapitalistów angielskich. Podczas bankietu, na prośbę prezydium kompanij, książę Walii zatelegrafował do Indyj, Hongkongu, Singapora i południowej Australii. Przed ukończeniem bankietu, a właściwie w niecałą godzinę od wysłania depeesz, na-

deszły z tych odległych miejscowości odpowiedzi z podziękowaniem.

— **Pomyłka w adresie** była już nieraz przyczyną rozmaitych nieporozumień. O jednym nieporozumieniu takim opowiadają w następujący sposób dzienniki angielskie z dni ostatnich: „Książę of Teck, Gloucester Street, Plymouth“ — opiewał adres pewnego listu, który w tych dniach oddany został na pocztę w Londynie. List ten wrócił z Plymouth do Londynu z adnotacją pocztową: „Książę of Teck nie mieszka na ulicy Gloucester“, a inna jakaś ręka dopisała nadto na kopercie: „Adresat, Jego Królewska Wysokość książę of Teck, mieszka w White Lodge Richmond Park, Surrey.“ Książę, będący dzieckiem niedawno narodzonego prawnuka królowej angielskiej, otrzymuje wreszcie list i czyta go z największym zdumieniem. „Mój panie — tak list opiewa — zamówić wino a nie zapłacić, to żadna sztuka. Ale są jeszcze sądy i więzienia w Anglii, które i dla pana mogą się utworzyć. Proszę zatem o rychłe uregulowanie rachunku 12 funtów, 6 szylingów.... Pozostają itd.“ — poczem następował dokładny adres wysyłającego ów nieszczęsny list. Oczywiście, iż wysyłający został poproszony do policyi. Wzruszając głową, słucha z niedowierzaniem oskarżenia o niewłaściwe żarty. „Mógłbym ten list zobaczyć?“ — pyta wreszcie. „Oto jest“ — brzmi odpowiedź. Kupiec ogląda kopertę, chwytając ją do ręki i wpisuje jedno słowo: Hôtel — i oto natychmiast zupełnie zmieniony adres — opiewa: „Hotel księcia of Teck, Gloucester Street, Plymouth“. List był adresowany do hotelarza w Plymouth.

— **Bitwa Raclawicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie**: Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Staupigialne (gmach Staupigialni) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście**. Fonograf Edisona (ulica Halicka l. 10), codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— **Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzednim zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatorium od godziny 4—6 popołudniu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zakupna wojskowa. Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim: 1) dla wojskowego prowiantowego magazynu w Przemyslu 1750 centn. metr. siana, do odstawięcia w październiku, listopadzie i grudniu 1894; 2) dla takiegoż magazynu w Jarosławiu 370 centn. metr. siana do odstawięcia w październiku 1894; 3) dla takiegoż magazynu w Rzeszowie 1200 centn. metr. siana do odstawięcia w październiku, listopadzie i grudniu 1894.

Oferty mają być wniesione najpóźniej do 22 sierpnia 1894, o godz. 10 przedpołudniem, w biurze c. i k. Intendencji 10-go korpusu w Przemyslu.

Wystawa w Bordeaux. W roku 1895 w czasie od 1 maja do 1 listopada, odbędzie się w Bordeaux, pod patronatem państwa i kompetentnych władz, wystawa, obejmująca: gospodarstwo, przemysł, sztuki piękne i nauki, z której wszakże tylko działy, obejmujące nauki społeczne, elektrykę, tudzież wyroby winne i spirytusowe, będą dostępne dla wystawców (obcych krajów). — Zgłoszenia na-

leży wnieść najpóźniej do 1-go października 1894 r.

Wystawa międzynarodowa. Z Petersburga donoszą, iż rozpoczęły się tam już przygotowania do wystawy międzynarodowej owocoznawstwa i ogrodnictwa, która otwarta zostanie w dniu 27 b. m. i potrwa dni 40. W tych dniach ukonstytuowało się biuro wystawowe, złożone z przewodniczącego, ks. A. Gagarina, wiceprezesów A. Knoringa i N. Rauscha Traubenberg, oraz członków: W. Wojekowa, W. Miłonowa i N. Pejker. Dotychczas otrzymano już wiele ofert z Austrii, Węgier, Niemiec, Francji, Danii i Szwecji. Jednocześnie w Petersburgu odbędzie się zjazd pomologów i ogrodników.

Plantacye chmielu. Od pewnego specjalisty, posiadającego plantacye chmielu w Galicji, Królestwie polskim, w guberniach wołyńskiej i podolskiej otrzymuje warszawskie *Stowo* list, w którym powiedziano, że w takim stopniu zniszczenia rządzonego przez mszyce, jak w roku bieżącym, nie zdarzyło się nigdzie wiedzieć jeszcze autorowi listu, chociaż od lat czterdziestu zajmuję się chmielarstwem. Są plantacye, kilkomorgowe nawet, gdzie literalnie ani jednego funta chmielu zebrać nie będzie można; chmiel na nich zeznial jak sadza i zawiąski kwiatu opadły. Są wprawdzie plantacye tą klęską mniej dotknięte, lecz tych niewiele. Średnio kalkulując, urodzaj tegoroczny zaledwie czwartą część plenu zeszłorocznego obiecuje.

Targ zbożowy.

Lwów, 10 sierpnia: pszenica nowa 6— do 6-50, stara 6— do 6-50, żyto nowe 4-50 do 5-25, stare 4-50 do 5-25, jęczmień brow. 5— do 5-50, jęczmień pastewny 4— do 4—, owies 5— do 5-50, rzepak n. stacyami 8-25 do 9—, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5-30, hreczka — do —, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, szwedzka — do —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Za towar gotowy.

OSTATNIA POCZTA

Z Czerniowiec donoszą: Pod przewodnictwem marszałka krajowego Lupula odbyła się wczoraj narada przedstawicieli miast, fundusz religijny, Stowarzyszeń i Wydziału krajowego nad utworzeniem fundacyi humanitarnej z okazji jubileusza 50-letnich rządów Najj. Pana. Jednomyslnie zgodzono się na proponowane przez Wydział krajowy utworzenie zakładu dla głuchoniemych.

Najj. Pan, jak się dowiadują dzienniki wiedeńskie, zabawi w Ischl do końca bieżącego miesiąca, poczem uda się na manewry do Czech.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor przybył przedwczoraj z Bayreuth do Freilassing pod Saleburgiem.

P. Minister hr. Kalnoky wyjechał przedwczoraj na dni kilka do swoich dóbr na Morawie.

W wojskowych kołach budapeszteńskich obiega pogłoska, że następcą śp. Arcyksięcia Wilhelma w godności generalnego Inspektora artylerji ma być mianowany komendant korpusu w Budapeszcie, generał broni książę Löbkwitz.

Wedle *Presse* prace dla ułożenia budżetu przedlitawskiego na r. 1895 są już na ukończeniu. To tylko dzisiaj zdaje się być pewnym, że preliminarz będzie zamknięty nadwyżką. Co się tyczy budżetu dla wspólnych Delegacyi, to ten jest już od dawna gotów, albowiem sesja delegacyjna miała być pierwotnie zwołana w czerwcu, a termin ten został odroczonej do września jedynie w skutek zaszłego w łonie gabinetu węgierskiego przesilenia. Zamknięcie sesji delegacyjnej nastąpi, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, w pierwszych dniach października.

Wiedeńskie telegraficzne *Corresp. Bureau* donosi, iż stwierdzono ze strony kompetentnej, że wprawdzie na galicyjskich stacjach granicznych poczyniono zarządzenia higieniczne i zaprowadzono odpowiednie

środki ochronne, środki te jednak wykonywane są w ten sposób, iż nie spowodują ogólnej przerwy w podróży, ani nie zmuszają podróżnych do używania później odchodzących pociągów.

Z Dubrownika telegrafują do dzienników wiedeńskich: Serbski pretendent do tronu książę Piotr Karadzordzewicz postanowił skutkiem ciągłych zatargów ze swym teściem księciem Czarnogóry, opuścić zupełnie terytorium czarnogórskie i osiąść wraz z rodziną stale w Genewie.

Ks. Bismarck w rozmowie z pewnym redaktorem oświadczył, że z anarchistami należy postępować jak z drapieżnymi zwierzętami. Z umów międzynarodowych nie spodziewa się wiele pożytku; najlepiej będzie, jeżeli każde państwo z osobna w obrębie swoich granic dostatecznie będzie starało się o to, aby żadnych anarchicznych związków nie dopuszczać. Wówczas wróci rychło porządek i spokój. Owego redaktora dopuszczono do księcia po długich dopiero zabiegach, gdyż prof. Schweininger zabronił księciu Bismarckowi zajmowania się polityką i wszystkim w ogóle, co by go mogło narażać na silniejsze wzruszenia. To też zdaniem redaktora przypuszczenie, jakoby ks. Bismarck mógł jeszcze kiedykolwiek wrócić na arenę czynnej polityki, nie ma w tym stanie rzeczy absolutnie już żadnych widoków.

Do *Dziennika Warszawskiego* piszą z gub. mińskiej: „Zarządzenia władz, skierowane do rozpowszechnienia rosyjskiej własności ziemskiej w kraju zachodnim, wydały już w gub. mińskiej bardzo dobre rezultaty. W samym 1893 r. osoby pochodzenia rosyjskiego nabyły w gubernii mińskiej przeszło 86.000 dz. ziemi w części od Polaków, w części od księżnej Hohenlohe i już w styczniu 1894 r. rosyjska większa własność w gub. mińskiej wynosiła 2,400.000 dziesięcin.“

Dzienniki rosyjskie donoszą o wielkim projekcie, przedłożonym ministerstwu komunikacji. Chodzi tu o uzyskanie drogi komunikacyjnej między morzem Bałtyckim a Czarnym za pomocą Dniepru i Dźwiny. Badania będą prowadzone równocześnie z dwóch stron. W związku z tem stoi projekt urządzenia portu handlowego w dalszym biegu Dniepru, mianowicie albo w Chersonie lub w Kachowce.

Prezes gabinetu serbskiego Nikolajewicz rozmawiając podczas pobytu w Wiedniu z jednym z redaktorów *Neue freie Presse* zapewnił, że po dojściu do pełnoletności króla (co nastąpi dnia 14 sierpnia starego stylu), nie będzie już w Serbii żadnych nowych przewrotów. Co do Risticza, to ten zdaniem prezesa ministrów, zapóźno sobie przypominał, że Obrenowiczom wszystko zawdzięcza; zresztą Risticz nie rozumie już dzisiejszej Serbii. Na zapytanie w sprawie procesu Cebinacza, Tajsicza i towarzyszy, odpowiedział minister, że bardzo niechętnie rozpoczynał ten proces, ponieważ wiedział z góry, że nie można im będzie dowieść pozytywnie zdrady głównej. „Każde stronnictwo serbskie, skoro tylko przejdzie do opozycji, odnajduje w sobie przemi-

jające antidynastyczne prądy. Karadzordzewie zawsze znajdują w Serbii ludzi, którzy chętnie będą przyjmowali pieniądze. Nie są zresztą niebezpieczni choćby dla tego, że każdy członek tej rodziny jest na własną rękę pretendentem“. Ciekawe jest porównanie, jakie przeprowadził p. Nikolajewicz pomiędzy Bułgarią a Serbią. „Ministrowie serbscy starają się o jak największą obiektywność, bo w Serbii jedna tylko może być powaga: powaga króla. W Bułgarii były dwie powagi: księcia i Stambułowa. To, że Stambułow nie umiał używać jak przynależy swojej powagi, że jej nie umiał pogodzić z powagą księcia, stało się dla niego zgrubą“. Nikolajewicz spokojnie patrzy w przyszłość i oświadcza, że się nie boi ani liberalnego Risticza, ani radykalnego Pasicza.

Nowa encyklika papieska, która się właśnie pojawiła, zwrócona jest do biskupów brazylijskich. Ojciec św. upomina o podniesienie oświaty brazylijskiego duchowieństwa, którego nieświadomość jest przyczyną tysięcy rzeczy złych; o czuwanie nad obyczajnością stanu duchownego, o zakładanie seminariów i utrzymywanie stosunków z amerykańskim kolegium w Rzymie. Zakony powinny popierać pracę biskupów i zajmować się nauczaniem biednych dzieci. Encyklika kończy się wezwaniem do zakładania towarzystw dobroczynności, do zwracania uwagi na prasę, jako na skuteczną broń, którą się można posługiwać, i wreszcie, do wywierania wpływu podczas wyborów.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, iż odkrycie pomnika Cavoura, obecnie już prawie ukończonego, odłożone zostanie do przyszłego roku, na który zamierzony jest obchód 25-letniej rocznicy „zjednoczenia“ Włoch. W najbliższym czasie natomiast nastąpi odkrycie pomnika Marka Minghetti'ego, który wzniesiono w Rzymie w pobliżu pałacu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do Kassali podąża, jak donoszą z Kairu, wiele osób, które uciekły z tamtąd w swoim czasie przed mahdystami po zajęciu przez nich Chartumu, a obecnie, gdy Włosi wyparli derwiszów, wracają tam znowu.

Przyjmując dymisy Estrupa ze stanowiska prezesa gabinetu, król duński Chrystyan wystosował do ustępującego męża stanu następujące pismo: „Ponieważ już kilkakrotnie wyraziłeś pan życzenie uwolnienia się od zajęć prezydenta ministrów i ministra skarbu, skoro tylko ukończą się wieloletnie polityczne spory i ponieważ po uchwaleniu przez parlament budżetu na rok 1894—95 i nowej ustawy wojskowej ponowiłeś pan swoją prośbę, osądziłem, że należy ustąpić pańskiemu życzeniu. Czujemy się spowodowani wyrazić panu najgorętsze podziękowanie za ofiarę, jakie pan poniosłeś, ulegając swojemu czasu naszemu wezwaniu, a zwłaszcza za to, że podczas tak długiego szeregu lat wśród poważnych i ciężkich trudności przy naszym boku stałeś jako wierny pomocnik i doradca i że mogliśmy zawsze na pana spoglądać z najpełniejszym i nieograniczonym zaufaniem. Nie przestaniemy pana obdarzać naszą pełną królewską łaską.“

Wielki proces przeciw trzydziestu anarchistom w Paryżu zbliża się już do końca. Na przedwczorajszym posiedzeniu rzeczoznawcy oświadczyli, że przedmioty, znalezione u Fénéona, są w rzeczywistości wybuchowymi środkami, w rodzaju tych, jakich używał Emil Henry i Pauwels. Po przesłuchaniu świadków dowodowych rozpoczęło się przesłuchanie świadków odwodowych. Są to przeważnie socjalistyczni literaci, którzy wyrażają wiele pochwał dla Sebastjana Faure'a, Jean Grave'a, Fénéona, i t. d., oświadczając, że uważają ich za niezdolnych do złych czynów dla złych celów. Następnie rozpoczął prokurator swoje wywody, i na wczorajszej rozprawie w dalszym ciągu roztrząsał momenta przeciw każdemu oskarżonemu przemawiające, wskazując, że część oskarżonych wykonywała zbrodnie, podczas gdy część ich plany do zbrodni układała. Prokurator zakończył wezwaniem, by przeciw oskarżonym, którzy byli inicjatorami zamachów anarchistycznych w ostatnich czasach, zastosować ustawę z całą surowością. Z kolei rozpoczęły się wywody obrońców. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Prezes gabinetu francuskiego p. Karol Dupuy, przybył w d. 6 b. m. wraz ze swą rodziną do l'Île-sur-Tet (depart. wschodnich Pyrenejów), gdzie spędzi trzy tygodnie.

Z Madrytu donoszą, iż zarówno reprezentanci francuscy, jak i reprezentanci angielscy zażądali w Tangierze odszkodowania za spłodowanie przez mieszkańców Ryfu parowca, płynącego pod banderą francuską, względnie angielską. Wobec systematycznego uprawiania korsarstwa ze strony Ryfotów, powstać miało — według *Polit. Corr.* — kwestya wspólnej akcji Hiszpanii, Francji, Anglii i Włoch w celu stłumienia tych nadużyć.

Wobec ogromnego oddalenia teatru wojny pomiędzy Chinami i Japonią, wiadomości z tamtąd nie nadchodzą do Europy dość rychło i obficie, tak, iż trudno w każdej chwili odtworzyć sobie obraz wypadków, które rozgrywają się na najdalszym Wschodzie drugiej półkuli ziemi. Jest to rzeczą tem trudniejszą, iż jak się dotychczas kilkakrotnie już okazało, wiadomości nadsyłane z Jokohamy, Szangaj, z Tokio etc. nieraz sprawę w zupełnie fałszywym przedstawiały świetle. Wedle ostatnich wiadomości Japończycy stoczyli w Korei znowu kilka zwycięskich potyczek, zajęli — z małemi po swej stronie stratami — S-jkwan i są już dziś panami Asanu. Wiadomości o tych zwycięstwach wywołały w Tokio i w całej Japonii nadzwyczaj żywe objawy radości i podniosły ducha narodu, czyniąc go zarazem bardziej wojowniczym. Z drugiej strony jednak nadeszła głucha pogłoska o klęsce, jaką miała ponieść flota japońska; bliższych szczegółów nie ma. Donoszą także, że wódz chińskiej armii Li-Hung-Czang kieruje niezmiernie przygotowaniami wojennymi. Mianowicie pracują Chińczycy z całą usilnością nad pomnożeniem floty. Chińska eskaadra północna pozostaje w Weihawei. Li-Hung-Czang żąda półczwarta miliona dolarów odszkodowania dla wódw i sierót po poległych i zatopionych na okręcie „Kowshing.“

Petersb. Wiadom. donoszą że do Petersburga przybyło czterech wyższych oficerów

japońskich. W sferach politycznych rosyjskich nadają temu faktowi wielkie znaczenie, zdaje się on bowiem potwierdzać przypuszczenie, iż w razie, gdyby wojna między Chinami i Japonią przedłużyła się, i gdyby przyszło do jakich cięższych zawikłań, Rosya stanęłaby po stronie Japonii, — podczas gdy Anglia już teraz ma ubocznie popierać Chiny i ich akcyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 sierpnia. Dyrektor gimnazjum w Tarnowie, dr. Karol Benoni i dyrektor gimnazjum niemieckiego we Lwowie Emanuel Wolff, otrzymali tytuł radców rządowych.

Wiedeń, 10 sierpnia. (Telegram prywatny.) Dzienniki tutejsze zajmują się ciągle wycieczką ministrów węgierskich do Lwowa i podnoszą toast Stanisława hr. Badeniego, a mianowicie zdanie, że Węgrzy i Polacy zawsze starają się wzmacnić i utrzymać potęgę mocarstwową Austrii.

Budapeszt, 10 sierpnia. Sprawozdanie o stanie zasiewów z d. 1 b. m. oblicza zbiór pszenicy na 38—39 milionów centn. met., żyta na 14—15 milionów centn. met., jęczmienia na 12 milionów centn. metr., owsa na 10 milionów centn. metr. Skutkiem posuchy stan ziemniaków, liści tytoniowych, jarzyn, owoców strączkowych i sztucznej paszy, jest słaby. W niektórych okolicach, mianowicie w komitacie alföldskim obawiają się dotkliwego braku paszy.

Rzym, 10 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza deklaracyę neutralności Włoch w obecnej wojnie między Chinami i Japonią.

Catania, 10 sierpnia. Wskutek ostatniego trzęsienia ziemi zginęło ogółem 13 osób a ranionych jest 19.

Paryż, 10 sierpnia. Król Milian odroczył swój wyjazd o jeden lub dwa dni i uda się ztąd wprost do Belgradu a następnie do Niszu.

Petersburg, 10 sierpnia. Dziennik urzędowy ogłasza oświadczenie departamentu dla handlu i przemysłu, że wszelkie rozszerzane za granicą pogłoski o wybuchu cholery w Niżnym Nowgorodzie są mylne. Ani w mieście samem, ani na bazarze jarmarczonym nie dostrzeżono ani jednego wypadku zaskarżenia na cholere i jarmark tegoroczny jest liczniejszy niż zeszłych lat.

Amsterdam, 10 sierpnia. Zapadło tutaj na cholere 5 osób, jedna zmarła w Maastricht zachorowały trzy osoby, w Barsingerheven zmarła jedna osoba.

Kopenhaga, 10 sierpnia. Szkody zrządzone pożarem w warsztatach okrętowych obliczono na 500.000 koron. Częściowe wstrzymanie ruchu w tych warsztatach potrwa około trzech miesięcy.

W Y S T A W A

Pałac sztuki.

Dział starożytności.

Zbroje — broń sieczna.

Niepamiętam, w jakim to narodzie czy szczepie baśni opowiada, że synowie tego szczepu czy narodu rodzili się — na koniach.

Gdyby szło o scharakteryzowanie w baśni pewnych właściwości przodków naszych, tedy słusznie powiedzieliby można, że przychodzili na świat zakuci od stóp do głowy w zbroi.

Zbrojno, a dworno — w tem niejako straszczalo się życie dawnego Polaka. Zbrojno występował nawet wtedy, gdy jechał w gościnę, dworno — nawet wtedy, gdy szedł przeciw Turczynowi.

Dziś po tem wszystkim tylko smętne wspomnienie, coś jakby konające w oddali echo wielkiego rapsodu....

Piękną ilustracyją tego rapsodu jest własnie bogata pod względem okazów kolekeja zabytków dawnego uzbrojenia, przyborów jeździeckich i łowieckich, które tak ściśle łą-

czyły się z rycerskim żywotem przodków naszych. Mnóstwo tu okazów ciekawych, a wiele pierwszorzędnej wartości. Zbroje tworzą komplet dobrany. Obok najprostszych żelaznych, ciemnych z brązowemi ozdobami, masz przepyszne karaceny, zbroje łuskowe, połyskujące stalą, bogatymi ornamentami kryte. Do takich należy między innymi karacena z XVII. wieku (własność Jana hr. Drohojowskiiego), rozetkami brązowemi przyozdobiona, z krzyżem pozłocistym na napierśniku i szczytną, acz pono później dodaną dewizą: *Pro Deo, Patria et Rege*. Lwie miedziane maskarony na obojczyku i naramiennikach nadają tej karacenie dziwnie marsowy charakter. Misiurka z łusek ze szkofią srebrną, kameryzowaną kamieniami, z kitą włosienną.

Inne zbroje, pochodzące ze zbiorów hr. Jana Drohojowskiego równie są godne uwagi. Katalog opisuje je szczegółowo — ze swej strony podnoszę jeszcze zbroję stalową (Nr. 400) bardzo ładnie ornamentowaną, z postacią św. Jana Nepomucena na napierśniku, z krzyżem kawalerskim na lewej stronie, z wizerunkiem św. Michała na hełmie.

Dwie cenne karaceny (jedna z łusek, wykowanych w formie pudełkowej, druga z łusek dźnych gładkich, z herbem Habdank

na połączanej tarczy obojczyka) zawdzięczamy zbiorom krasieczyńskim i Wł. Łozińskiego. Obie z XVII. wieku.

O sławnem, pełnem fantazyi i uroku uzbrojeniu dawnej husaryi polskiej, tych „rycerzów skrzydlatych“, którzy jak huragan spadali na pole bitwy, łamiąc szyki nieprzyjacielskie, siejąc dokoła śmierć i postrach — dają nam wyobrażenie dwie kompletne, dobrze zachowane zbroje husarskie z XVII. w. pochodzące ze sławnych zbiorów w Podhorcach.

Dziwną powagą, jakąś dostojnością magnacką odbija w pierwszej sali, ustawiona obok drzwi, piękna czarna zbroja ks. Mikołaja Radziwiłła, użyczona na Wystawę przez Muzeum cesarskie w Wiedniu. Nie masz na tej zbroi żadnych ozdób, gładka jest, pełna prostoty, a przecież powszechną zwraca uwagę.

Następują inne części uzbrojenia, jak koszulki pancerne, tarcze, hełmy, szyszaki, ryngrafy różnego kształtu, z wizerunkami Bogarodziecy i świętych pańskich. Przedziwną jest koszulka pancerna ze zbiorów kórnickich hr. Zamojskiego, z subtelnych ogniwek stalowych i srebrnych spojona, z kołnierzem srebrnym, z rękawami, mieniają się od zło-

cistych wzorów, gwiazd, gwiazdeczek. Prawie wierzyć się nie chce, że urobiona jest z tak twardego jak stal, materiału. Sprawia zupełnie wrażenie jakiejś miękkiej tkaniny.

Do jakiego stopnia użyteczność umiano łączyć z formą nadobną, — świadczy o tem niejeden zabytek. Świetnie wyglądać musiał rycerz w ślicznym szyszaku z XVI. wieku, nadesłanym przez Benedykta hr. Tyszkiewicza z Paryża. Czaszka ośmiobocznie kuta, kamieniami w złocistych rozetach sadzona, cały szyszak sutą ornamentyką (trawioną) zdobny, złotem szmelcowany.

Nie tak bogatą, ale także ładną jest misiurka hr. Zamojskiego z Kórnicka, z czepecem z żelaznych ogniwek, okryta srebrem pozłocistem, w kwiaty rzeźbionem.

Starodawnym tarczom należy się również wzmianka. Oto naprzód bardzo prosta, gładka tarcza żelazna z XVIII. wieku (własność p. Fedorowicza z Rzeszowa); oto inna srebrna pozłocista (własność Wł. Łozińskiego) kuta w pręgi, bardzo dla nas cenna, jako pamiątka po Sobieskim, opatrzona jego cyfrą pod królewską koroną; oto wreszcie malowniczo i ciekawie, tarcze trzcinowe (t.zw. *katakany*), oplatanie wzorzysto srebrną nicią i edwabiem, oryginalne pod względem doboru barw, inkrusto-

wane złotem. Bogactwem wyróżnia się zwłaszcza piękna tarcza Andrzeja hr. Potockiego, okrągła, wypukła, z prętów figowych, suto inkrustowana złotem, sadzona turkusami i achatami, z maskaronem, pośrodku rźniętym w koralu.

W czasy bardzo smutne, gdy już Rzeczpospolita zaczęła chwiać się w posiadach, w czasy jednak heroicznych wysiłków ze strony nieszczęśliwych jej obrońców, przenosi nas ryngraf konfederacki (własność Akademii Umiejętności w Krakowie), blaszany, wypukły, po rogach zaokrąglony, z Matką Boską i Chrystusem na krzyżu, jako godłem, z napisem wierszowanym, poczynającym się od słów „zwiększyć albo umrzeć za nasze wolności“....

Jakiegokolwiek były błędy konfederacji barskiej, przeciw ryngrafu tego dotykam się jak relikwii i z rozrzewnieniem czytam napis wierszowany jakiegoś zacnego rycerza, który duszę swoją poleca opiece Najśw. Panny, a ciało i kości przyrzeka złożyć w obronie kraju.

Inne ryngrafy są równie zajmujące i charakterystyczne, ale spieszą nam do starodawnych szabel polskich, których zbiór bardzo liczny, zawiera okazy niepospolitej wartości. Na szable chcę położyć pewien nacisk, chociażby tylko ze względu, że wyrób ich doszedł u nas do znacznej doskonałości i że w dziejach narodu, w naszym życiu publicznym i domowym, szabla zbyt wielką odegrała rolę. Była ona niegdyś najwierniejszą i nieodstępną towarzyszką Polaka, służyła mu do obrony, a zarazem do stroju, sławę jego imienia niosła daleko do morza, bywała mu nieraz miłszą, niż kochanka i żona. Umierając, żegnał ją serdecznymi słowy i ze łzami w oczach ścisnął jej rękojeść w krzepnącej dłoni....

Szabla dostała się do Polski ze Wschodu i tutaj szybko posiadała prawo obywatelskie, wypierając, a raczej przekształcając pierwotny typ jednosiecznej broni słowiańskiej t. zw. tasak, który miał formę zakrzywionego noża. Na przekształcenie zupełnie (tasaku *) oddziaływały dwa wpływy i szabla wschodnia i miecz Zachodu. W XVI. wieku tasak przybiera nazwę kordu (węgier. kard.) Rękojeść jest najczęściej zapożyczona od szabli z jej kameryzunkami i inkrustacją. Z końcem XVII. stulecia kord zupełnie wychodzi z użycia: zastępuje go wyłącznie szabla, pałasz i szpada. Szabla o typie wschodnim wypiera swolna w Polsce i na Węgrzech zwyż używaniu miecza, nad którym zwłaszcza w XVI. wieku zupełną bierze u nas przewagę, rozpowszechnia się ogromnie, nabiera miejscowego charakteru, „przeciska się we wszelkie objawy życia społecznego i artystycznego“. Nosi ją szlachta, nosi mieszczaństwo polskie, noszą księża, żydzi, a nawet wieśniacy (Łepkowski. Broń sieczna). Zwykle każdy szlachcic miał dwie szable: jedną ozdobną przy boku wisiła i służyła do stroju (karabela), drugą niósł pacholik, i tej używano do bitwy. Zwyczaj ten miał przetrwać do panowania Stanisława Augusta (Łepkowski).

Wobec tak ogromnego zapotrzebowania szabel, wyrób ich w dawnej Polsce poważnie przyjmuje rozmiary. Sprzyja mu istniejący w swoim czasie w Turcji zakaz skupowania i wywożenia do Polski, rzeczy wojennych, sprzyja poparcie ze strony możnych i szlachty, sprzyjają inne warunki....

Wśród cechów mieczniczych najwybitniejsze może miejsce w całej Rzeczpospolitej zajęli, jak twierdzą badacze, miecznicy lwowscy, którzy wspierani przez znakomitych żołtników tutejszych, puszczały w obieg wyroby bardzo piękne. „Wraz z szablą wschodnią — powiada p. Lepczy — przedzierają się przez Lwów do reszty Polski znajomość inkrustacji.“ Łepkowski, opowiadając o karabelkach tureckich i wytwornych pałaszach pozłacanych albo szmelcowanych, jakich powszechnie do stroju w dawnej Polsce używano, przytacza, że najwięcej takich wyrobów wychodziło ze Lwowa, ztąd też zawyżają zwano je lwowskimi. Wogóle niesłusznym jest mniemanie, że prawdziwie bogate i artystyczne oprawy szabel były zwykle dziełem złotników zagranicznych. W Polsce umiano takie roboty wykonywać — są na to liczne dowody w starodawnych inwentarzach, „regestrach klejnotów“ etc.

Wspomniałszy coś nie coś o charakterze dawnej szabli, o jej przeobrażeniach, kolejach, jakie przechodziła — przyróżmy się pobieżnie ważniejszym okazom. O bogactwie i przepychu dawnych szabel, o ich artystycznych oprawach, świadczy każdy prawie zabytek. Żaden opis nie da dokładnego wyobrażenia — trzeba to wszystko widzieć samemu, przypatrzeć się uważnie. Kamienie, złoto, srebro, jaszczur, najwyższokana ornamentyka, pełna smaku i fantazyi, wzorzyste napisy, godła, dewizy, tarcze herbowe, arabski etc. składają się na całość barwną i bogatą. Spójrzmy na piękną szablę Sobieskiego, nadesłaną przez Muzeum narodowe w Budapeszcie. Rękojeść krzyżowa, powleczona skórą, owinięta złocistym łańcuszkiem i drucikiem; krzyż, pierścień i kaptur pozło-

ciste, arabeskami zdobne. Na głowicy w obramieniu z brylancików, medalion inkrustowany w kryształ górskim, przedstawiający króla Jana III w chwili gdy koniem tratuje jakiegoś mużlanina. Głównia lekko zakrzywiona; po lewej stronie u osady złotem nabitą tarcza z Janiną pod koroną królewską, poniżej znów dwie Janiny w trofeach, których chorągiewki mają litery J. R. P. (*Joannes Rex Poloniae*); po prawej stronie główni napis złotem nabijany: *Hacc meta laborum* i krzyż kawalerski w wieńcu wawrzynowym; dalej wzdłuż główki napis, równie złotem nabijany, ujęty w arabski: *Cave a falsis amicis f salvabo te ab inimicis!* Gorzka może, ale zdrowa sentencja!

A oto druga szabla (ze zbiorów kórnickich) związana z imieniem pogromcy bisurmanów. Rękojeść krzyżowa z czerwonego achatu, złotem rozetami nabijana, krzyż srebrny, drogimi kamieniami kameryzowany, głównia obosieczna, po jednej jej stronie napis turecki, po drugiej złotem nabijany jeździec z napisem: *Dextra Joannis vicit ad Viennem 1683.* Oprawa późniejsza, z XVIII. wieku.

Wtem miejscu nadmienić jednak nie zawadzi że nadwornym złotnikiem króla Jana III. był lwowianin, Piotr Bedros, Ormianin i że w oprawie szabel, przypisywanych Sobieskiemu, upatrywać częstokroć należy rękę tego złotnika....

Ze czcią przyglądamy się dalej dwu pięknym i bogatym szablom z XVI. wieku, szablom, na których znajdujemy herby i imię wielkiego króla Stefana. Na jednej z nich (własność ks. Andrzeja Lubomirskiego z Przeworska) mieści się na głównej złote popiersie tego monarchy i napis *Stefan Batoreus Rex 1580* — na drugiej, nierównie bogatszej i ciekawszej (własność Wł. Łozińskiego) z rękojeścią krzyżową, krytą białym jaszczurem, mamy na krzyżu żelaznym z jednej strony złotem nabitą literę S. z koroną królewską i herbem Batorego, z drugiej herby Polski i Litwy. Na głównej wzniosły na pis gotykami literami; *Deus: Spes: Nostra: Est.*

Do szabel pamiątkowych związanych z imieniem królów naszych, trzy jeszcze należą. Dwie z nich bardzo ładne i cenne są, własnością Wł. Łozińskiego: jedna ze złocym herbem Litwy, Pogonią i napisem: *Sig(ismundus) Aug(ustus) D. G. Rex Poloniae*, druga ma na głównej złotem nabitą cyfrę pod koroną: S. B. R. P. (*Sigismundus III., Rex Poloniae*). Trzecią wreszcie z zeszłego stulecia (własność p. Józefa Skarbka Borowskiego), z rękojeścią pokrytą gruboziarnistym jaszczurem, nosi na głównej po obu stronach rytowany monogram *A. R. (Augustus Rex)* pod koroną.

Skromna jest, ale piękną dewizą opatrzona szabla z XVIII. w.: „Król z narodem, Naród z królem!“.

A *propos* napisów. Ogromną werwą technie sześciowiersz umieszczony na szabli St. hr. Tarnowskiego z Krakowa:

Krzyż na czoło — kord na wroga;
„Tniej a śmiało w imię Boga!“
Z temi słowy masz tę szablę,
Gdy nią rąbniesz — to już dyable —
Polak radzi Polakowi,
Ojciec w darze śle synowi....

Oprawa szabli tej nowsza, a wiersz? Wiersz... pełen animuszu.

Opisywać wszystkich szabel nie sposób, choć niektóre są bardzo cenne, bardzo ciekawe, godne rzeczywiste uwagi, zwłaszcza szable pochodzące ze zbiorów ks. Andrzeja Lubomirskiego i Wł. Łozińskiego.

Odsyłając czytelnika po bliższe szczegóły do katalogu, który podaje opis dokładny każdego okazu — wspomnimy jeszcze o innych rodzajach broni i uzbrojeniu, jak brzeszczoty, szpady, miecze, berdysze, kusze, ciekawe piki z XVII. wieku, z grotom obosiecznym, z kulą najeżoną kołkami, znakomicie zachowane kołczany z całym pękiem strzał i t. p. Wszystko to bardzo malownicze, interesujące dla każdego, co choć trochę przeszłość miłuje....

Sród brzeszczotów znajdują się dwa bardzo cenne, jako pamiątki (własność ks. Adama Sapiehy), jeden po hetmanie Jabłonowskim, obosieczny z wymownym wielce napisem: „*Nie małej ia pod Wiedniem dokazata sztuki — będą mnie Jubłonowskich pamiętać prawniki.*“ drugi turecki, damascenowany, z własnoręcznym listem Kościuszki do ks. z Zamojskich Sapieżyń. W liście tym, datowanym z Solury 19 sierpnia 1817 r., Kościuszko donosi, że przez p. Zeltnera, który jedzie właśnie do brata księżnej, przesyła dla jej syna pałasz Sobieskiego, „wzięty przez Legion polski w Lorecie, przez niego mnie ofiarowany.“

Wymienić tu należy dwa jeszcze zabytki, wiążące się z imieniem królów naszych: ładną szpadę z popiersiem Władysława IV., z insygniami królewskimi i napisem: *Hacc insignia Polono vici ri grato relinquo successori* (własność hr. Karola Lanckorońskiego), wreszcie sztylet z rączką w kości rzeźbioną, z popiersiem Zygmunta III. z herbem

Rzeczypospolitej (własność p. Artura Cieleckiego).

A teraz do mieczów. Najwięcej jest katowskich, którymi szczerze obdarzyły Wystawę i zbiory publiczne, gminy miast galicyjskich, jak Tarnów, Podhajce, Beż.

Widać w Polsce tego łyby ścinano — mówił kiedyś żartobliwie szan organizator wystawy starożytności — bo do której tylko gminy zwróciłem się z prośbą o dawne zabytki, otrzymywałem zazwyczaj odpowiedź: „A może Pan Dobrodziej potrzebuje miecza katowskiego? Mamy właśnie bardzo piękny mieczyk!“.

Władysław Łoziński nie myśląc urządzać specjalnej wystawy katowskiej — wybrał tylko najbardziej charakterystyczne okazy. Muzeum historyczne m. Lwowa dało dwa tego rodzaju zabytki z XV wieku. Są to długie, silne miecze, z rękojeścią krzyżową. Na klingdzie jednego z nich wyobrażenie sprawiedliwości i posępnie brzmiący napis w języku niemieckim: *Wan ich das Schwarzt thou aufheben, so wünsch dem armen Sünder das ewige Leben.*

Pokazuje się, że już wtedy byli.... poeci!

Szesnastego stulecia sięga także miecz ceremonialny m. Lwowa. Rękojeść żelazna, głównia z trawionymi ornamentami; po jednej stronie herb miasta, po drugiej nazwisko płatnerza: Janusz Wengrzin z miasta Szigeta 1577. Miecz ten w czasie uroczystości, procesyj i t. d. noszony był przed wójtą na znak prawa miecza.

Ciekawe dwa miecze, jeden z XVI wieku, drugi z XVII stulecia, oba opatrzone herbem mieszczańskim lwowskim i t. z. wilczą marką, nadesłał na Wystawę hr. Jan Drohojowski.

Wreszcie wymienić należy bardzo ładny, suto i oryginalnie ornamentowy miecz (konecz) ze zbiorów hr. Zamojskiego w Kórniku.

W następnym artykule przypatrzmy się broni palnej.

I. Zd.

Kroniczka wystawowa.

Pojutrze, w niedzielę, rozpoczyna się Zjazd delegatów i członków stowarzyszeń „Gwiazd“. Po nabożeństwie, o godzinie 10 rano, w kościele OO. Franciszkanów, udadzą się uczestnicy Zjazdu do sali Stowarzyszenia na uroczyste zebranie (o godzinie 11), a po wspólnym śniadaniu nastąpi zbiórka wycieczka na Wystawę.

* * *

Zjazd członków „Kółek rolniczych“ odbędzie się w dniach 29 i 30 b. m. Na zjazd zgłosiło się dotąd prawie 2000 delegatów. Program Zjazdu następujący: Dnia 29 bm. o 9 rano nabożeństwo w kościele katedralnym i Wołoskiej cerkwi, o godzinie 10-jej walne zgromadzenie Związku, a następnie zwiedzanie Wystawy. Nazajutrz dalszy ciąg walnego zgromadzenia i zwiedzanie Wystawy. W obu dniach spożyją członkowie wspólny obiad kosztem komitetu. Komitet urządzający Zjazd podzielił się na 3 sekcye: kwaterunkową, której przewodniczącym wybrano p. Bratkowskiego, zastępcą p. F. Niederreitera, oraz Podbielskiego, Rewakowicza, Zielenkę, Szremetę, Smoleńskiego, Baranowskiego i Justyna Langa; gospodarzą z przewodniczącym Merunowiczem, zastępcą dr. Kulezykiem, oraz dr. Steczkowskim, Hryniewiczem, Michalskim, Zielenką, Niederreiterem, K. Peplowskim i Bojarskim a wreszcie wystawową z przewodniczącym dr. Skalkowskim i zastępcą Onyszkiewiczem oraz p. K. Peplowskim, prof. Rawerem, Korostyńskim, Iga. Machanem, Korolem, Mieleckim, Zielenką, Dziubińskim i Podbielskim.

* * *

Bez poprzedniej zapowiedzi przybyła wczoraj popołudniu na plac Wystawy młodzież szkolna z Liska, pod kierunkiem inspektora okręgowego p. Kiścińskiego. Uczestników tej wycieczki — w liczbie 32 — rozlokowano w szkole im. Staszica. Wieczorem zwiedzały dzieci Wystawę, a w dalszym ciągu będą zwiedzać ją dzisiaj. O godzinie 7 wieczorem odjadą z powrotem do Liska.

* * *

Liczniejsze grono osób z Kut zwiedza dzisiaj od rana miasto i Wystawę.

* * *

P. Dionizy Zaleski, syn Bohdana, przybył do Lwowa z Paryża, celem zwiedzenia Wystawy krajowej.

Dzisiaj.

Upał! — to pierwsze i ostatnie słowo sprawozdania z dzisiejszego przedpołudnia. Skwar na placu Wystawy jest znacznie mniej dokuczliwy aniżeli w rozpalonych murach miasta, gdyż o wiele łagodni go chłodny wietrzyk bujający po wzgórzu Stryjskim z niezem nie kępowaną swobodą, niemniej przeto jednak daje się dość uczuć. Gdyby nie goście z Liska i Kut, o których wspominamy osobno, oraz wycieczka dzieci szkolnych,

(80) z Rudek, plac miałby fizyognomię wcale nie szczególną. Jak dawniej uporczywie śoty, tak teraz niemiłosiernie, iscie afrykańskie skwały jakby się zmówiły... Najlepiej na tem wychodzą garsoni „pierwszorzędnych“ restauracyi, którzy widocznie z braku innego zajęcia, bawią się w dzentelmenów; potworzyli kluby i pomiędzy śniadaniem a obiadem, ażeby nie profanować fraka drzemką grywają zawzięcie w wista i taroka. Oto fizygnomia placu przedpołudniem. Będzie ona taką do godziny 4 popołudniu, w którym to czasie zaczynają powoli wyruszać z miasta na plac liczne i coraz liczniejsze zastępy zwiedzających i tych, którzy na Wystawie wieczór spędzić pragną przyjemnie przy dźwięku kapeli muzycznej i świetnych efektach czarującej fontany.

* * *

Ze stolicy Węgier przybyli wczoraj do Lwowa pp.: dr. Bela Czobor, dr. Eugeniusz Radisics i dr. Jan Szendrey, na celu zwiedzenia Wystawy. Panowie ci urządzają grupę historyczną na wielkiej jubileuszowej wystawie węgierskiej (na pamiątkę 1000-letniego istnienia państwa), która to wystawa odbędzie się w roku 1896 w Budapeszcie. Dr. Czobor jest profesorem archeologii, dr. Radisics dyrektorem Muzeum sztuk pięknych, a dr. Szendrey sekretarzem ministerjalnym i referentem wystawy węgierskiej.

* * *

Ogólny wiec szewców galicyjskich odbędzie się 15 i 16 b. m. Przedmiotem rozpraw będzie: sprawa obuwia dla armii, podniesienie szewstwa krajowego, zabezpieczenie majstrów w razie choroby i starości. Delegaci kupując na stacyi kolei bilet na Wystawę krajową, otrzymają bilety kolejowe po cenie niższej.

* * *

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnym na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łózkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnym, pokoje w domach prywatnych, z jednym lub więcej łózkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe znajduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: Sekretarz Wystawy: *Marchwicki. Jan Kasim. Zieliński.*
Przewodniczący sekcji kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 10 sierpnia 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 363-50, Akcje kolei państwowej 354-50, Akcje tytoniowe —, Anglo-austryackie 164-75, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 109-75. Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 251-30, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96-75, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96-20, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61-05. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 10 sierpnia 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 82-90, Węgierskie akcje kredytowe 451-50, Akcje anglo-austryackie 165-50, Akcje banku Union 264-50, Akcje kolei Karola Ludwika 216-—, Akcje kolei Południowej 109-75, Losy tureckie 67-80, Akcje kolei państwowej 354-75, Akcje kolei Lwowsko-Czeraniowieckiej 281-—, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96-40, Wiedeńskie losy komunalne 172-75, Akcje tytoniowe 220-50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96-20, Akcje kolei Elbetal 267-75, Akcje banku dla krajów koronnych 251-70, 4-prc. węgierska renta złota 121-80, Akcje banku związkowego 137-80, Rubel papierowy 133-50, Węgierska renta papierowa 95-95, Usposobienie utrwalone.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

†) Czytają w Sprawozdaniach komisji historyi sztuki rozprawę Leonarda Lepszego. IV.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

U W A G A.

Przyjechali do Lwowa

dnia 9 sierpnia 1894.

Hotel Wystawy A.

PP. W. Zaleski z Warszawy, Kompit z Wierzyckiego, S. Horodński, T. Horodyński, Rogalski i Kowalski z Warszawy.

Hotel Wystawy C.

PP. Zaborski z Warszawy, Ofsowicz z Królestwa Polskiego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczzeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych o ile podróżniki zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Zmiana mieszkania.

Wszech nauk lekarskich

dr. B. Madeyski

lekarz chorób wewnętrznych mieszka obecnie ulica Akademicka 1. 10, ordynuje od godz. 3—5 po południu. Telefon w cukierni Wgo F. Grossa w parterze. 888

Dr. Emil Wechsler

specjalista w chorobach żołądka i jelit, lekarz chorób wewnętrznych, ordynuje od godziny 3 do 5 po południu przy ulicy Kilińskiego 1. 2 (nad księgarnią Gubrynowicza).

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlinska, Wrocławia Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-00	10-46	5-26	11-11	7-31
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Warszawy	—	10-46	5-26	—	7-31
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-46	—	—	7-31
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-36	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 21/6)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/6 do włącznie 15/9)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5-26	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9-10	12-46	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7-46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	—	—	6-46	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzęga	—	10-46	5-26	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	2-48	10-05	9-46	6-21	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-44	3-20	10-16	10-56	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-49	9-21	5-55	—	Do Sużawy	6-51	—	10-51	3-31	11-06
Z Sużawy	10-16	—	8-13	1-03	7-11	Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	—	—
Z Kimpolung	10-16	—	8-13	—	—	Do Husiatyna przez Halicz	6-51	—	—	—	11-06
Z Radowice	10-16	—	8-13	—	7-11	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-51	—	11-06
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-16	—	—	—	—	Do Nowosielicy	6-51	—	—	—	—
Z Nowosielicy	10-16	—	—	—	7-11	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-51	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-16	—	—	—	7-11	Do Radowice	6-51	—	10-51	—	11-06
Z Husiatyna przez Halicz	10-16	—	8-13	—	—	Do Sokala	—	—	9-56	7-21	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1-03	—	Do Belska	—	—	9-56	—	—
Z Belska	—	—	—	5-21	—	Do Borsławia p. Stryj	—	—	9-56	—	—
Z Sokala	—	8-24	5-21	—	—	Do Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerencsa, Munkacs, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	6-16	10-26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerencsa, Munkacs, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-10	12-46	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	7-46	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borsławia przez Stryj	—	—	2-38	—	—	Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	—	10-26	—
Z Skolego i Stryja	—	—	9-23	—	—	Do Stryja i Skolego	—	—	3-41	—	—

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 10 sierpnia 1894.

	placa zadajaca	waluta austr.	zl. et.
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 50	219 50	
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	279	282	
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	410	420	
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215	
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80	
„ 5 pr. w. a.	—	—	
wylosowane z 10 pr. premii	109 80	110 50	
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	100 70	
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 10	100 80	
„ 4 1/2 pr. w. a. „ w 57 l.	96 50	97 20	
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis. „	97 70	98 40	
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50	98 20	
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 60	97 30	
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. wloś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	—	—	
Ogól. rol. kred. Zakład dia G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	—	—	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	96 50	97 20	
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 50	102 20	
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 20	102 90	
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100	100 70	
„ 4 1/2 pr. w. a.	96 50	97 20	
„ 4 1/2 pr. w. a. „	96 50	97 20	
Losy miasta Krakowa	25	27	
„ Stanisławowa	43	45	
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 85	5 95	
Napoleonow. „	9 85	9 95	
Półimperyal „	10 15	—	
Rubel rossyjski srebrny	1 33	1 35	
„ papierowy	1 32 1/2	1 34	
100 marek niemieckich	60 70	61 30	

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 sierpnia 1894.

Dług państwa.	placa zadajaca
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 50 98 70
„ luty-sierpień	98 50 98 70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 55 98 75
kwiecień-październik	98 55 98 75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	149 — 150 —
„ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 60 147 —
„ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 50 156 5
„ 1864 po 100 zł.	197 75 198 —
„ 1864 po 50 zł.	197 75 198 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—
Listy zast. domu państw. po 120 zł. pr.	161 40 162 40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr.	122 40 122 60
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 75 97 95
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	—
Galicyi	—
Niższej Austrii	109 75 110 75
Siedmiogrodu	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 50 96 20
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	164 50 165 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	364 60 365 10
Niższo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	750 — 760 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—
Bank dla krajów koronowych a 200 zł.	251 75 252 25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1010 1016
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	454 — 456 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—

	placa zadajaca
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3210.— 3225.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	280 50 281 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	203 50 204 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204 50 205 50
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	123.— 123 70
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 70 99 50
„ „ „ „ 3 pr. „ „ „ „	115 90 116 50
„ „ „ „ 3 pr. emisja 1889	116 50 117 25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 15 l. 6 pr.	—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.— 102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96 75 97 75
„ „ „ „ po 4 pr. w 4 l. wyl.	97 75 98 25
„ „ „ „ po 4 1/2 pr. w	—
„ 52 latach zwrotne	98 25 98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.— 100 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102 25 102 75
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100 50 100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.— 100 80
„ „ „ wyl. 4 1/2 pr	101.— 101 40
„ 4 pr. „ w 41 l. wyl.	98.— 98 50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99 80 100 40
„ „ „ po 100 zł. „ 1877	99 50 100 20
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—
„ „ „ (Jarosław-Sokal)	—

	placa zadajaca
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88 15 89 15
„ „ „ z r. 1884	95 80 96 50
„ „ „ z r. 1866	—
„ „ „ z r. 1872	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 10 106.—
Węg. regulacyja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143 25 143 50
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197 75 198 75
Clarego po 40 zł. m. k.	55 85 56 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.— 141.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 25 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50 25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.— 64.—
Palięgo po 40 zł. m. k.	59 50 60 50
Czerwon. kryża aust. Tow. po 10 zł. węg	17 80 18 20
„ „ „ po 5 zł.	12 15 12 40
Fundaeya szpitata Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—
Salma po 40 zł. m. k.	63.— 70.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70 75 71 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.— 48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.— 150.—
„ „ „ po 50 zł. a. w.	70.— 72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	49.— 52.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—
7. Wekale (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—
London za ft. szt.	124 65 125.—
Paryż za 100 fr.	49 47 5 — 49 55.—
Kurs złota.	
Dukat cesarski mon. pełnej wagi	5 90.— 5 92 — 5 89 — 5 91
Korona	—
20-frankówka	9 90 5 — 9 91 5
Rosyjski półimperyal	—
Talar związkowy	—
Srebro	—

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2436 (5148 2 3)
W dniu 12 października 1894 o godz. 8 przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Tłumaczu publiczna licytacja realności objętej wyk. hip. l. 406 gm. kat. Niżniów pierwotnie Izaka Hermana własnej.
Realność ta na powyższym terminie sprzedaną zostanie nawet poniżej ceny szacunkowej na koszt i niebezpieczeństwo łamiącego kontrakt pierwotnego nabywcy Pinkasa Teifera.
Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1720 zł. a. w.
Wadyum 172 zł.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator adw. dr. Schweizer z Bursztyna.
Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 24 lipca 1894.

L. 4792 (5183 2—3)
Dnia 19 września 1894 i 25 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż real-

ności wyk. hip. l. 27 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Macieja i Teresy Basistów własnej na rzecz c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego właściańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 15 rat pożyczkowych po 18 zł. i reszty kapitału 65 zł 45 ct. z pn.
Cena wywołania 520 zł.
Wadyum 52 zł.
Akt o zaciągania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegładnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 18 czerwca 1894.

L. 4136 (5182 2 - 3)
Dnia 19 września 1894 i 25 października 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 59 ks. gr. gm. Brzesko objętej Izraela Gelbergra względnie nieobjętej masy spadkowej tegoż własnej na rzecz gal. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 5 rat pożyczkowych po 75 zł płatnych począwszy od dnia 1 stycznia 1892 każdego 1 stycznia i 1 lipca każdego roku z 8 pr. od dnia płatności każdej raty bieżącym.

Cena wywołania 3600 zł.
Wadyum 360 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegładnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurista c. k. notaryusz w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 18 czerwca 1894.

L. 5626 (5196 2 3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 28 zł. 50 ct. a. w. z pn. przez Herscha Weilera przeciw Piotrowi Halczakowi wywalczonej w tutejszej kancelaryi w dniach 12 października i 13 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytację pokowy realności dłużnika w Łanach położonej a wyk. hip. l. 149 księgi gr. tejże gminy objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa

L. 4667 (5142 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 października 1894 nawet niższej takowej licytacyjnej realności według wyk. hip. 270 ks. gr. gminy katastr. Kosów miasto nieobjętej masy spadkowej Jana Reszkowskiego własnej na rzecz Związku oszczędności i zaliczek w Kosowie pto 125 zł. z pn.
Cena wywołania 550 zł.
Wadyum 55 zł.
Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 30 marca 1894.

L. 4114 (5166 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 17 września 1894 i dnia 17 października 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 21 i 60 gm. Łubasz objętych pierwszej Józefa Misiaszka, drugiej Tekli Misiaszkowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie celem zaspokojenia sumy 138 zł. z pn.
Cena wywołania pierwszej 269 zł. 54 ct., wadyum 26 zł. 97 ct., drugiej 887 zł. 52 ct., wadyum 88 zł. 75 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adwokat Dr. Psarski w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 5304 (5134 3-3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym międz. deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Raclawówce pod n. k. 90 whl. l. 25 ks. gr. gminy Raclawówka objętej na rzecz małoletnich Jana, Michała, Piotra i Walentego Koryłów oraz Małgorzaty Rachwał zaintabulowanej na pokrycie wierzytelności Galie. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie mianowicie 7 rat po 7 zł. 50 ct. z 8 % odsetkami od dnia zapadłości każdej raty, w dniach 18 września 1894 i 16 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywoławcza 450 zł.
Wadyum 45 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 11 lipca 1894.

L. 6520 (5194 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Nowym Sączu w sumie 1000 zł. z pn. publiczną sprzedaż posiadłości l. wyk. 219 w Starym Sączu dłużników Antoniego i Anny Koronów własnej na dzień 11 września 1894 i na dzień 9 października 1894 o godzinie 10 rano.
Cena wywoławcza 3650 zł.
Wadyum 500 zł.
Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 14 lipca 1894.

L. 3957 (5180 2-3)
Dnia 12 września 1894 i 12 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż 5/8 części realności wyk. hip. l. l. 618 ks. gr. gm. Jadowniki podgórne objętej Katarzyny Mrówkowej własnej na rzecz Fryderyka Waniaka celem zaspokojenia sumy 81 zł. z pn.
Cena wywołania 464 zł. 37 1/2 ct.
Wadyum 46 zł. 40 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adwokat w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 24 czerwca 1894.

L. 4996 (5123 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zapadłych rat pożyczek w kwocie 420 zł. w. a. z pn. w dniach 27 października i 27 listopada 1894 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 31 b w Ochojnie górnej lwh. 35 ks. gr. gminy Ochojno górna objęta przez publiczną licytację sprzedana będzie.
Cena wywołania wynosi 4559 zł.
Zakład 459 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po

dnia 23 czerwca 1894 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
Wieliczka, 14 lipca 1894.

L. 6282 (5135 3-3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 46 w Staroniwie położonej whl. 72 gm. kat. Staroniwa objętej, jako też realności lwh. 144 ks. gr. gm. Staroniwa objętej Piotra Pytlika własnej i realności lwh. 181 księgi gruntowej gminy katastralnej Staroniwa objętej na rzecz Antoniego Majchra i Katarzyny z Adameców Majcher po połowie zaintabulowanej na pokrycie wierzytelności zbiorowej kasy sierocińskiej c. k. sądu obwodowego w Tyczynie pto 250 zł. w dniach 19 września 1894 i 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywoławczą realności lwh. 72 stanowi kwota 2215 zł., realności lwh. 144 kwota 1200, zaś realności lwh. 181 kwota 2187 zł.
Wadyum 221 zł. 50 ct., 120 zł. i 218 zł. 70 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 9 lipca 1894.

L. 9406 (5161 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Chaima Teitelbauma przeciw Samuelowi Philipp pto 500 zł. z pn. przeprowadzi c. k. notaryusz pan Budzynowski jako komisarz sądowy w swem biurze urzędowym w Przemysłu na dniu 16 sierpnia 1894 i 30 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż sum 1000 zł. z pn., 500 zł. z pn., połowy ze sumy 600 zł. z pn., połowy ze sumy 600 zł. z pn. w stanie biernym dóbr Drohobycka wyk. hip. l. 494 objętych dóbr „Huta drohobycka“ wyk. hip. l. 495 objętych wedle poz. C 96 i 114, 101 i 115, 118, 119 i 120 na rzecz Samuela Philippa intabulowanych względnie prenotowanych.
1. Cenę wywołania sprzedaż się mających sum, stanowią nominalne wartości tych sum tj. łączna kwota 2400 zł.
2. Mający chęć kupna na złożyć przed rozpoczęciem licytacji do rąk komisari licytacyjnej jako wadyum 10 proc. ceny wywołania w sumie 240 zł. w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemysłu, które to wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymane i w cenę kupna wliczonem, innym licytantom zaraz po licytacji zwróconem będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 24000 zł.
Wadyum 10 proc. takowej.
Na pierwszym terminie sumy te tylko wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej takowej zostaną sprzedane.
Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć u komisarza sądowego Przemysł, 2 lipca 1894.

L. 2988 (5167 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia 10 rat pożyczkowych po 39 zł. i reszty kapitału 451 zł. 61 ct. z pn. na rzecz Iwana Batko publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 51 gm. kat. Mosty wielkie objętej do spadkobierców Józefa Batka, Maruni i Andruscha Batków należącej na dzień 22 sierpnia 1894 i na dzień 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.
Cena wywołania 2180 zł. w. a.
Wadyum 218 zł. w. a.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusadowej registraturze.
Mosty wielkie, 28 czerwca 1894.

L. 2921 (5170 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Czyżowskiego w kwocie 900 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dniach 27 sierpnia 1894 i 24 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności wyk. 69 gm. Parkosz objętej zmarłego dłużnika Macieja Gizowskiego własnej.
Cena wywołania 9650 zł.
Wadyum 965 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza z Pilzna.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzienia w registraturze sądu w Pilźnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, 26 czerwca 1894.

L. 7473 (5138 3-3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kred. ziemskiego we Lwowie Andrzejowi i Maryannie Furmanom w kwocie 250 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 września 1894 i 19 października 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacyjna realności pod lwh. 304 w Libiążu małym położonej Andrzejowi i Maryannie Furmanów.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z Chrzanowa.
Chrzanów, 13 czerwca 1894.

L. 6900 (5151 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcji galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie w kwocie 25 zł. odbędzie się dnia 18 września 1894 i 18 października 1894 zawsze o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności a) whl. 45 i b) wyk. hip. 394 ks. gr. gminy Tuczały objętych Schlomy Bergera własnych, tudzież c) 440 tej samej gminy Stanisława Jędrzeja Bohosiewiczza własnej.
Cena wywołania ad a) 30 zł., ad b) 30 zł., ad c) 200 zł.
Wadyum ad a) 3 zł., ad b) 3 zł., ad c) 20 zł.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.
Zabłotów, 30 czerwca 1894.

L. 9083 (5145 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 września 1894 i 15 października 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Trzemesznej położonej według whl. 121 tejeż gminy objętej Michała i Maryanny Malinowskich własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie o 250 zł. w. a. z pn
Cena wywołania 500 zł. w. a.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Myślenice, 20 marca 1894.

L. 3674 (5168 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Hillera w kwocie 67 zł. w. a. z pn odbędzie się w dniach 20 września i 18 października 1894 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh 212 ks. gr. gm. Wielopole Salomona Sturmą własnej.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Bolesław Strowski w Ropczycach.
Ropczyce, 21 kwietnia 1894.

L. 3423 (5140 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 13 września 1894 i dnia 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lwh. 20 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Iwla objętej egzekuta Jędrzeja Bąka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Schyji Parnesa w kwocie 11 zł. 50 ct., 15 zł. 70 ct. i 10 zł. 64 ct.
Cenę wywołania stanowi kwota 340 zł. a wadyum kwota 34 zł.
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.
Dukla, dnia 30 czerwca 1894.

L. 3344 (5192 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyj w kwocie 50 zł. wa. z pn. na rzecz Aleksandra Hryciuk publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 915, 1/4 części realności wyk. hip. l. 917, 1/8 części realności wyk. hip. l. 1698 gminy kat. Mosty wielkie objętej do Mikołaja Piszczaka należącej na dzień 22 sierpnia 1894 i na dzień 17 października 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.
Cena wywołania realności wyk. hip. l. 915 objętej stanowi kwota 10 zł., 1/4 część realności wyk. hip. l. 916 objętej kwota 35 zł., 1/8 część realności wyk. hip. l. 917 objętej kwota 10 zł. a 1/8 część realności wyk. hip. l. 1698 ks. gr. gminy Mosty wielkie objętej kwota 2 zł. 50 ct.
Wadyum za realności wyk. hip. l. 915 objętej kwota 1 zł., 1/4 część wyk. hip. l. 916 objętej kwota 3 zł., 1/8 część wyk. hip. l. 917 objętej kwota 1 zł., za 1/8 część w. hip. l. 1698 objętej kwota 30 ct.
Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny

wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusadowej registraturze.
Mosty wielkie, dnia 28 czerwca 1894.

L. 5296 (5119 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 73 zł. z pn. odbędzie na rzecz Abrahama Kernberga w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 127 gminy Kałusz objętej, dłużnika Bazylego Bieleckiego własnej, na dniu 21 września i 18 października 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 65 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernard Wittlin z Kałusza.
Kałusz, dnia 11 czerwca 1894.

L. 4061 (5181 2-3)
Dnia 28 września 1894 i 29 października 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 13 ks. nr. gm. Porąbka uszewska objętej Józefa B.łko własnej na rzecz Józ. fa Pomykacza celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn.
Cena wywołania 2763 zł. 47 ct.
Wadyum 276 zł. 35 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parwi w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, 12 czerwca 1894.

L. 25220 (5179 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa i Salomei Adlerów w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie dnia 30 października i dnia 27 listopada 1894 przed południem w biurze nr. 30 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 193 Krowodrza Franciszki Siemińskiej własnej.
Cena wywołania 866 zł.
Wadyum 87 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.
C. k. Sąd pow. miej.-deleg.
Kraków, 15 lipca 1894.

L. 100 (5217)
Niniejszem podaje się do wiadomości, że dnia 24 sierpnia 1894 o 1/2 12 rano odbędzie się u podpisanej gminy publiczna licytacyjna ofertowa celem sprzedaży drzewostanu na parceli grunt. 766/1.
Cena wywołania wynosi 6800 zł. a zakład 10% takowej.
Bliższe warunki licytacyjne przeglądać można w biurze gminnem.
Zwierzchność gminna
Olchowce, (powiat Sanok) 25 lipca 1894.

L. 3949 (5213 1-3)
Sąd powiatowy w Miłowce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Henryka Brechnera przeciw spadkobiercom Tomasa Brzęczka o 13 zł. 44 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacyjna realności sp. Tomasza Brzęczka lwh 572 w Kameszniczy położonej na dzień 23 sierpnia 1894 i na dzień 26 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.
Wadyum 16 zł. 30 ct.
Cena szacunkowa 163 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Roman Gutowski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.
Miłowka, 17 czerwca 1894.

L. 2416 (5215 1-3)
W tutejszym c. k. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 września 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 października 1894 nawet poniżej takowej licytacyjna 4/5 części realności według wyk. hipot. 117 gminy Izydorówka, Anastazy Olesków, Melanii Kozak, Mikołaja Błahy, Pańka Błahy i Macieja Błahy własnych na rzecz Andrija Błahy pto 5 rat po 38 zł. 53 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 598 zł.
Wadyum 59 zł. 80 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusadowej registraturze.
Kuratorem wierzycieli c. k. notaryusz Jan Ludkiewicz w Żurawnie.
C. k. Sąd powiatowy.
Żurawno, 11 lipca 1894.

L. 4529 (5212 1-3)

Sąd Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności lw. 263 ks. gr. gm. kat. Czaniec objętej dłużnika Emanuela Lermiera własnej, na pokrycie pretensji Juliusza Löschnera w kwocie 215 zł. a. w. z pn. w sądzie w dwóch terminach dnia 17 września i 17 października 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania 5103 zł. 2 ct.

Wadyum 511 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono P. Juliana Sporna c. k. notaryusza z Kęt.
Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty, 27 lipca 1894.

L. 3316 (5200 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensji hipotekowanej w dle pretensji Banku krajowego król Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim w kwotach 15 zł. 34 ct., 25 zł. 35 ct., 25 zł. 34 ct., 25 zł. 34 ct. i 662 zł. 94 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 21 września i 18 października 1894 każdorazowo o godzinie 10 przed południem publicznie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 119 i 226 w Brzeżanach wedle whl. 554 karty B. poz. 1 i 2 własność małoletnich Zofii, Józefa i Jana Myślińskich stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2500 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 250 zł.
Nabywca obowiązany będzie te wierzycielności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przysługiwały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 18 lutego 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszym kuratora w osobie p. adw. dr. Czajkowskiego ze substytucją p. adw. dr. Schüssla jako też za pomocą niniejszego edyktu.
Brzeżany, 28 lipca 1894.

L. 9210 (5203 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwołona została w celu ściągnięcia kwoty 6 rat po 176 zł. 20 ct. i kwoty 1705 zł. 15 ct. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż 23/32 części realności whl. 577 i całej realności whl. 615 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi objętych dłużników Eisiga i Reisl Scharf własnych w dwóch na dzień 18 września 1894 i 18 października 1894 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach.

Na pierwszym terminie sprzedane zostaną powyższe realności a to każda z nich z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim także poniżej tej ceny.

Cena wywołania 23/32 części realności whl. 577 I. objętej wynosi 8860 zł
Wadyum 886 zł. a. cena wywołania realności whl. 615 I. objętej 7490 zł.
Wadyum 749 zł. a. w.

Dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, ustanowiony został kurator w osobie adw. dr. Allerhanda z substytucją adw. Kaweckiego.

Akt oszacowania w mowie będącej realności, tużież bliższe warunki mogą być przejrzone w tus. registraturze.
Kołomyja, 14 lipca 1894.

Konkursa.

L. 45564 (5198 2-3)

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Babicach nad Sanem w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucją w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtem kancelaryjnym 40 zł.

Podanie należy wnieść najpóźniej do 14 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, 1 sierpnia 1894.

L. 1766 (4915 3-3)

Wskutek rozporządzenia prześwietnej c. k. Dyrekcji loteryjnej we Wiedniu z dnia 17 lipca 1894 l. 2652 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę bezpłatnego praktykanta przy c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

Współubiegający się winien wnieść do tegoż Urzędu własnoręcznie w języku niemieckim pisaną prośbę zaopatrzoną 50 ct. marką stemplową najpóźniej do 23 sierpnia b. r. i wykazać:

1. ukończony 17 rok życia
2. z dobrym postępem ukończoną 4-tą klasę gimnazyalną lub realną i
3. dokładną znajomość języka niemieckiego i polskiego tak w słowie jak też i w piśmie.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicji i Bukowiny.
we Lwowie, dnia 26 lipca 1894.

(5165 3-3)

Sąd delatyński zaraz przyjmie rutynowego pisarza, płaca 25 zł., nadesłać odpisy świadectw.

L. 4519 (5222 1-3)

Na opróżnioną przez śmierć posadę budowniczego miejskiego w Nowym Sączu rozpisuje Magistrat miasta Nowego Sącza konkurs.

Wymaga się od kandydatów: doświadczenia teoretycznego i praktycznego we wszystkich gałęziach budownictwa a w szczególności także co do budowy dróg i kanałów, jak również budowy wodnych; winni są nadto kandydaci wykazać: swój wiek, stosunki rodzinne, fizyczną zdolność do pełnienia urzędu budowniczego miejskiego, tudzież dotychczasowe zajęcie.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie 1000 zł. rocznie; takowa będzie obsadzona początkowo prowizorycznie, zaś po odbytych próbach, który do lat służby wliczony będzie nastąpi stabilizacja.

Podania wnieść należy do Magistratu w Nowym Sączu po dzień 31 sierpnia 1894; wniesione podania załatwione będą w ciągu 14 dni po upływie terminu konkursu.

Magistrat miasta Nowego Sącza
dnia 9 sierpnia 1894.

Burmistrz: dr. Slavik.

Wyroki prasowe.

L. 15564 (5218)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy § § 489 i 493 p. k. i § 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 15 czasopisma: „Dwutygodnik ek. straży skarbowej z dnia 1 sierpnia 1894 pod napisem „Przed zjazdem“ zawiera znamiona występku z § 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczone.
Lwów, dnia 4 sierpnia 1894.

3. 178 (5114)

Das f. t. Ministerium des Innern hat unter dem 30 Juli 1894, Bl. 2502 M. 3., der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift: „Narodni list“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Bl. 181 (5197)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. t. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. t. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 31 der „Wiener Caricaturen“ vom 5 August 1894 enthaltenen Bilder sammt Texten, u zw. auf Seite 1 mit der Aufschrift: „Erdbeten-Rüsse“ und auf Seite 5 mit dem Texte „Sucht ebenfalls“ das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. t. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt, und nach § 37 des Pr. G. auf die Vernichtung der fünften Exemplare erkannt.
Wien, am 4 August 1894.

Upadłości.

(5223 1-3)

Skład towarów masy konkursowej Efroima Katza w Tarnopolu t. j. towary modne, damskie; materje do obicia mebli; płótna różnego rodzaju, dywany i t. d. wraz z urządzeniem sklepemwem sprzedaje się w drodze ofert ryczałtem pod następującymi warunkami.

I. Cena szacunkowa całego składu towarów razem z urządzeniem sklepemwem wynosi 28077 zł. 44½ ct. w. a.

Ponieważ interes dalej się prowadzi w ten sposób, że towa y się sprzedaje, że się jednak nowych nie sprowadza, przeto uzyskano ze sprzedaży tej za czas od 24 grudnia 1893 do 22 lipca 1894 kwotę 3992 zł. 6 ct. w. a. Tę kwotę potrąca się ze sumy 28077 zł. 44½ ct. w. a. tak, że cena szacunkowa obecnie wynosi 24085 zł. 38½ ct. w. a.

II. Zapiecztowane oferty zaopatrzone w wadyum 5% od sumy 24085 zł. 38½ ct. wnieść należy w kancelaryi podpisanego najdalej do 6 tej godziny wieczór 27 sierpnia 1894.

III. Masa konkursowa Efroima Katza nie ręczy ani za jakość, ani za ilość towarów, ani za liczbę pojedynczych przedmiotów stanowiących jedną całość, nie obejmuje także żadnej poręki za możliwe usterki w inwentarzu i w spisie towarów sprzedanych od czasu otwarcia konkursu.

Każdy chce kupna mający może jednak za poprzedniem zgłoszeniem się u zarządcy masy przejrzeć inwentarz i skład towarów.

IV. Uzyskać się mająca cena kupna w czasie od 22 lipca do 27 sierpnia br. objęta będzie osobnym spisem. Nabywca składu towarów uprawnionym będzie do potrącenia od ceny kupna takowego sumy uzyskanej ze sprzedaży przez ten czas towarów.

V. Wydział wierzycieli, który obradować będzie nad ofertami po godzinie 6 tej wieczorem 27 sierpnia br. zastrzega sobie prawo przyjęcia lub odrzucenia każdej z wniesionych ofert.

VI. Kupujący obowiązany będzie w przeciągu 5 dni od czasu w którym o przyjęciu oferty uwiadomionym będzie złożyć cenę kupna w gotówce i objąć skład towarów z urządzeniem sklepemwem gdyż w przeciwnym razie złożone przez niego wadyum przepadnie na rzecz masy rozbirowej.

VII. Ponieważ czynsz najmu za sklep uiszczonym został do 1 listopada br., przeto kupujący będzie miał prawo używania takowego aż do tego czasu bez żadnego wynagrodzenia.

VIII. Od czasu przyjęcia oferty przechodzi wszelkie niebezpieczeństwo na kupującego, który też obowiązany będzie do uiszczenia templi i należności kontraktu kupna sprzedaży.
w Tarnopolu, dnia 31 lipca 1894.

Dr. Marek Parnass adwokat w Tarnopolu zarządca masy konkursowej Efroima Katza.

Kuratele.

L. 7182 (5190 2-3)

Szczepana Gerusa, syna Wojciecha z Rumna uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Wasyla Hołodowskiego z Rumna.
C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, 30 czerwca 1894.

L. 7181 (5189 2-3)

Andrusza Gąsiora syna Stanisława z Rumna, uznano marnotrawcą a kuratorem ustanowiono Kazimierza Gąsiora z Rumna.
C. k. Sąd powiatowy.
Komarno, 30 czerwca 1894.

L. 9111 (5214 1-1)

Jakim Derkacz z z Knihynicz uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Józef Czeczyl.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 28 lipca 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4307 (5174 3-3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Masłonia z Wielopola ustanawia się kuratorem Szczepana Sipiore z Wielopola i doręcza temuż rezolucję hipot. l. 4307/894.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 29 maja 1894.

L. 585 (5103 3-3)

Dla nieobecnych Jana i Katarzyny Rutków z Kobyla ustanawia się kuratorem Franciszka Janika z Kobyla.
Fryszak, 2 czerwca 1894.

L. 3889 (5125 3-3)

Sąd powiatowy Zatorski w sporze sumarycznym Dr. K. Biegańskiego adwokata w Zatorze jako kuratora zbiorowej kasy sierociej a w szczególności małol. Anny Skrobacz przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Urbanowi Skrobaczowi o zapłatę kw t 12 zł. 72 ct., 12 zł. 72 ct., 12 zł. 72 ct. i 12 zł. 72 ct. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Urbana Skrobacza kuratora w osobie p. Romana Madeyskiego c. k. notaryusza w Zatorze a do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 września 1894 godz. 9 rano wyznacza i o tem Urbana Skrobacza celem strzeżenia praw zawiadamia.
Zator, dnia 27 lipca 1894.

L. 10812 (5130 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanym z miejsca pobytu Seweryna Grossa, Celinę z Grossów Dowgierd, Wandę z Grossów Mougird, Artura Grossa i Zofię z Grossów Jałowickę, że na żądanie Julii ze Słoneckich Mückowej przeciw nim, jako spadkobiercom Zygmunta Piwko, wydany został nakaz zapłaty kwoty 1117 zł. 54 ct. w. a. z pn. i takowy doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. drowi Maciejowi Krobickiemu w Kołomyi, któremu substytuowano adw. dr. Stanisława Haczewskiego z Kołomyi.

Wzywamy ich więc, ażeby kuratorowi udzielili potrzebnej informacji do swojej obrony lub innego zastępcę sobie ustanowili i sądowi go wymienili.

Kołomyja, dnia 7 lipca 1894.

L. 4538 (5128 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie Marcina Herasymowicza jako opiekuna małoletnich Eustachego, Kornelii i Zofii Mironowiczów tudzież Michaliny Hrycykiewicz o intabulację prawa własności dla sumy 500 zł. aw. w stanie biernym dóbr Obelnica, tudzież prawa własności 272/6400 części pomienionych dóbr na rzecz tychże nieletnich ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Kazimiry Janiszewskiej, Maryi z Krupieńskich Kaweckiej, Wandy Zagórskiej i Janiny Kaweckiej kuratora, w osobie adwokata dr. Czajkowskiego ze substytucją adw. dr. Schüssla obu w Brzeżanach, doręczając temuż kuratorowi zwrócone tusądowe uchwały tabularne l. 2708 a dla wspomnianych wyżej adresatów przeznaczone.
Brzeżany, 23 lipca 1894.

L. 3944 (5118 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Jasle zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Aleksandra Rogojskiego, spadkobierców Franciszki z Baranowskich Konopackiej, Marcina i Katarzyny Janowskich, Franciszka Józefa Kuszewskiego, spadkobierców Jakóba Gostwickiego a to: Sebastjana, Józefa, Mateusza, Teklę, Justynę, Maryannę, Helenę Gostwickich, Kazimierza Dąbrowskiego względnie jego spadkobierców, Józefa, Jana i Katarzynę Dąbrowskich, Fabiana, Sebastjana Niewelskiego vel Niewolskiego, Tadeusza Chronowskiego, spadkobierców Kazimierza i Gertrudy Kuszewskich, a to: Mikołaja, Zofię, Józefa, Jakóba, Franciszka, Ksawerego, Szymona i Elżbietę Kuszewskich, Mikołaja Kuszewskiego, Józefa i Annę Kotarskich, Franciszka i Józefę Kuszewskich, Antoniego Pęgowskiego, Maksymiliana Tyssowicza raczej Tyssowicza, Teodora Jaworskiego, Goldynę Helenę Czajkowską i Salomeę Drodzowską, że Leopoldyna z Lubienieckich Laskowska, Roman Lubieniecki i Marya z Lubienieckich Irzykowa wnieśli przeciw nim pozew wywoławczy de praes. 26 czerwca 1894, l. 3944 o wykazanie płynności i rzetelności wierzycielności w tabeli płatniczej sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 26 maja 1863 r. l. 1846 na II., III., IV., V., VI., VII., VIII., IX., miejscu jako nielikwidalne kolokowanych względnie o wyeliminowanie tychże z rzeczony tabeli płatniczej i takowy do rąk adwokata dr. Chwaliboga w Jasle doręczony został.

Wzywa się pomienionych pozwanych, aby w terminie 90 dniowym ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielili lub innego zastępcę obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania tego wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.
Jasło, dnia 14 lipca 1894.

L. 2708 (5094 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w skutek prośby małoletnich spadkobierców po Aleksandrze Mironowicz o zaintabulowanie ich za właścicieli 272/6400 części dóbr Obelnica i sumy 500 zł. w. w. czyli 200 zł. m. k. na częściach Obelnicy sp. Antoniego Zagórskiego własnych ciężających, wniesionej dnia 1 maja 1894 l. 2708 mianuje p. dr. Andrzeja Czajkowskiego adw. w Brzeżanach kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Włodzimierza Zagórskiego i doręcza kuratorowi odnośną uchwałę tabularną.
O tem zawiadamia się Włodzimierza Zagórskiego obecnym edyktem.
Brzeżany, 26 maja 1894.

L. 5877 (5169 3-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Stachurę z Brzezin, że Wolf Berger z Brzezin wniósł przeciw niemu pozew z dnia 7 kwietnia 1894, l. 4162 o zapłatę 60 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 sierpnia 1894.
Wzywa się zatem pozwanego, by się z ustanowionym dlań kuratorem dr. Gustawem Ujejskim porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, dnia 2 czerwca 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 24 lipca do 3 sierpnia 1894.

Epizootycya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosaczna u koni	Husiatyn Sambor Stryj Trembowla Zaleszczyki	Kociubińczyki. Bereźnica. Łany stryjskie, Monasterzec. Humniska. Jakóbkówka ad Torskie.
Wąglik	Bóbrka Żółkiew Lwów Kołomyja	Dźwinogród. Macoszyn. Prusy. Markówka.
Róża wąglikowa	Brody Horodenka Husiatyn Skałat Trembowla Zaleszczyki Zbaraż	Czernica. Strzyłce. Kluwinice (ob. dw.). Panasówka, Stawki. Krowinka. Hinkowce. Skoryki.
Parchy u koni	Gorlice Kolbuszowa Rzeszów Zbaraż	Klimkówka. Kopcie Płazówka. Rzeszów (miasto). Worobjówka (ob. dw.).
Zaraza pyskowa i racicowa	Borszczów Żywiec	Paniowce. Milówka.
Zaraza płucna	Nowy Targ	Czarny Dunajec.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 10504 (5132 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Salamona Abrahamowicza przeciw Iwanowi Demediukowi o zapłacenie 17 zł. 91 ct. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Iwana Demediuka kuratorem adw. dr. Daniłowicza z substytucją adw. Ilnickiego i doręczył kuratorowi dr. Daniłowiczowi nakaz zapłaty z 2 czerwca 1894 l. 8670 dla Iwana Demediuka przeznaczony.
Kołomyja, 30 czerwca 1894.

L. 3745 (5121 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadania nieznanego z miejsca pobytu Olecha Trusza z Dąbrowicy w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalickowego w Sieniawie przeciw niemu o 80 zł. ustanowił dla niego kuratorem ad actum p. Zielonkę c. k. notaryusza w Sieniawie, któremu uchwała z 28 czerwca 1893 l. 4374 pozwalająca intabulację egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 80 zł. w stanie biernym 1/3 części realności wykazem hipotecznym l. 235 księgi gruntowej gminy Dąbrowica objętej doręczoną została.
Sieniawa, 28 maja 1894.

L. 6650 (5162 3—S)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Rochaczka, że przeciw niemu wniósł Józef Nussenfeld pozew de praes. 1 sierpnia 1894 l. 6650 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 60 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 sierpnia 1894 l. 6650 doręczony został kuratorowi dlań ustanowionemu adw. dr. Malcowi w Rzeszowie i poleca Pawłowi Rochaczce, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniebania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, 2 sierpnia 1894.

L. 5802 (5171 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu zawiadania Antoninę z Smilowskich Słowikową że Franciszek i Katarzyna małż. Pakutowie wytoczyli przeciw niej pozew de praes. 13 czerwca 1894, l. 5802 o własność parcel II. 1093/2 i 1094/2 w Starym Sączu, wskutek którego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 18 września 1894 o godzinie 9 rano.
Wzywa się niniejszem Antoninę Słowikową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi dr. Henrykowi Meissnerowi ze Starego Sącza udzieliła informacji lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, albo osobiście do rozprawy się stawiła.
Stary Sącz, 13 lipca 1894.

L. 4195 (5173 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadania z miejsca pobytu niewiadomej Anny Miśkiewicz, że Georg Lamensdorf wniósł przeciw niej i innym pozew o

zniesienie współwłasności całej posiadłości w Czarnym Dunajcu lwh. 652 objętej i 7/14 części posiadłości tamże lwh. 653 objętej przez sprzedaż takowych na publicznej licytacji z pn., wskutek czego jej kuratorem Władysław Zmarzliński ustanowiono i termin do rozprawy na dzień 12 września 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 4 sierpnia 1894.

L. 8205 (5193 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielecu zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego i Annę Ciejków, że Izaak Mojżesz 2 im. i Ewa małż. Fallikowie przeciw nim skargę o 80 zł. wnieśli, wskutek której ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Brandta termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 10 sierpnia 1894 o 9 rano wyznaczonym został.
Mielec, dnia 3 sierpnia 1894.

L. 9968 (5188 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadania z miejsca pobytu niewiadomego Andrzeja Lubowicza, że kurator nieletniej Kamili Malik i opiekun nieletniej Maryi Malik imieniem tychże wnieśli na dniu 26 lipca 1894 do l. 9968 przeciw masie spadkowej sp. Michała Lubowicza względnie przeciw spadkobiercom pozew o uznanie ojcostwa, dawanie alimentacji i zapłacenie zaopatrzenia w kwocie 1000 zł., na który do obrony wyznaczono termin na dzień 12 września 1894 godz. 9 rano i że dla współpozwanego Andrzeja Lubowicza kuratora w osobie pana Władysława Grzędzińskiego w Dobromilu ustanowiono.

Rzeczą Andrzeja Lubowicza jest udzielić kuratorowi informacji do obrony lub ustanowić dla siebie innego pełnomocnika.
Dobromil, dnia 2 sierpnia 1894.

L. 1499 (5164 2—3)
Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadania, iż 26 grudnia 1893 zmarł w Ciężkowicach sekularyzowany ksiądz Ignacy Rakociński poddany rosyjski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ konkurujący do tego spadku Józef Rakociński, Józef, Leon i Teodor Jakubowscy w Królestwie Polskiem zamieszkałi oraz niewiadomi z miejsca pobytu Jan Jakubowski i Ludwik Wojciechowski, tudzież niewiadomi z nazwiska i miejsca zamieszkania spadkobiercy dotąd się nie oświadczyli, przeto wzywa się ich, ażeby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziećcami zgłaszającymi się i kuratorem Michałem Eustachiewiczem dla nich ustanowionym.
Ciężkowice, 10 lipca 1894.

L. 1136 (5186 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadania z miejsca pobytu i życia niewiadomej Maryanny Pruchnicką, że Michał Gucwa

dworski służący w Bruśniku wniósł przeciwko niej skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 35 zł. 3 ct. aw. z pn. de praes. 6 marca 1894 l. 1136, skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 26 października 1894 wyznaczono i dla niej Michała Eustachiewicza, dyrektora szkół ludowych w Ciężkowicach kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kurandki dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego siebie obrońcę ustanowić i o tem Sąd zawiadomić.
Ciężkowice, dnia 30 marca 1894.

L. 2239 (5220)
List gończy.

Iwon alui Wasile Schweduniak w skutek wyroku c. k. Sądu obwodowego w Sućzawie z dnia 6 listopada 1893 l. 6890 za zbrodnię rabunku i przekroczenia z §. 460 na 3⁶/₁₂ lat ciężkiego więzienia skazany, zbiegł dnia 7 sierpnia 1894 od robót regulacji rzeki w Swirczkowie obok Tarnowa zabrawszy ze sobą odzież skarbową, stamplię S. T. F. I zaopatrzoną, a mianowicie:

Tenże jest rodem z Hatny powiatu sućzawskiego przynależny do Hatny powiatu sućzawskiego wieku 27 lat, stanu wolnego religii gr. orientalnej zatrudnienia gospodarz, wzrostu słusznego, budowy ciała szespłej, twarzy podługnej, czoła niskiego, włosów krótko strzyżonych czarnych, brwi czarnych, oczu piwnych, nosa zadartego, ust miernych, podbródka spiczastego, warg, brody i wąsów golonych, szczególnych znaków: na prawej łydce blizna od cięcia zagojona mówi po rusku i rumuńsku.

Uprasza się uprzejmie o wyśledzenie wyż rzezonego zbiega, a w razie przydybania go odstawienie do powyższego c. k. Zakładu karnego.

Stanisławów, dnia 9 sierpnia 1894.

C. k. Dyrekcyja zakładu karnego.

L. 4977 (5208 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Leszka Pele z Zernicy wyżnej zawiadania, że wskutek pozwu Piotra Strucia de praes. 4 lipca 1894 l. 4977 przeciw niemu o zapłacenie 35 zł. z pn. termin na dzień 21 sierpnia 1894

wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Jana Kocpeżyńskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wyniku sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 5 lipca 1894.

L. 5880 (5216 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadania z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Jana Guberniewicza syna Matwija, że przeciw niemu Stanisław Załuski z Sieniakówki pod dniem 17 lipca 1894 l. 5880 pozew o zeznanie kontraktu kupna i sprzedaży części pg. 237 w Sieniakówce położonej z pn. wniósł, że do ustnej rozprawy termin na dzień 23 sierpnia 1894 godzinę 10 rano naznaczono, i że dla pozwanego Jana Guberniewicza kuratorem Jana Kręta z Sieniakówki ustanowiono.

Wzywa się przeto Jana Guberniewicza syna Matwija, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, gdyż złe skutki z tąd urosnąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
Zbaraż, dnia 20 lipca 1894.

L. 14282 (5206 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Kołomyi zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Racieskiego, że wskutek pozwu Henryka Körnera de praes. 13 czerwca 1894, l. 14282 wniesionego przeciw niemu o zapłatę kwoty 108 zł. 33 ct. aw. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Racieskiego, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Daniłowicza z Kołomyi i wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 29 sierpnia 1894 godz. 9 rano w biurze II., wzywa kuranda, by potrzebne informacje ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniebania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Kołomyja, 18 lipca 1894.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcyja ruchu w Krakowie.

L. 30447 III.

(5224)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcyja ruchu w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej konkurencyi następujących starych materiałów nagromadzonych w materiałowym magazynie w Nowym Sączu:

5000 klg. blachy żelaznej do 4 m/m grubości,	5000 " " " po nad 4 m/m grubości,
900 " drutu żelaznego,	50000 " żelaza lanego niespalonego,
4000 " " " spalonego,	40000 " " " kutego niespalonego,
2000 " odpadków drobnych żelaznych,	10000 " wiór żelaznych i stalowych,
5000 " stali w wielkich kawałkach, jak osi i t. p.,	2000 " kawałków starych sprężyn stalowych płaskich,
1500 " " " " spiralnych,	35000 " obręczy stalowych z kół,
1000 " kawałków miedzi,	3374 " płyt miedzianych z palenisk,
100 " miedzi galwanicznej z baterij telegraficznych,	750 " kawałków mosiądzu,
30 " pakfongu,	800 " wiór miedzianych,
2000 " kawałków spiżu,	300 " blachy cynkowej,
200 " odpadków kauczukowych,	50 " " skór,
4000 " " szkła,	5000 " zużytego papieru,
120 sztuk beczek z oleju, objętości do dwóch hektolitrow,	50 sztuk beczek do pakowania objętości po nad dwa hektolitry.

Oferty napisane na odpowiednich drukach, ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na zakupno starych materiałów“ należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie, najdalej do dnia 27 sierpnia b. r. do godziny 12-jej w południe. — O 1-szej godzinie w wymienionym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert przy której czynności ofereneci mogą być obecni.

Równocześnie z ofertą, jednak oddzielnie od tejsze należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie wadium w wysokości 10 pr. sumy kupna.

Wadium do wysokości 200 zł. należy złożyć w gotówce, po nad 200 zł. może być przyjęte i w papierach wartościowych, 10 pr. niżej dziennego kursu.

Oferować wolno tak na całe ilości wymienionych materiałów, jako też i na części tychże; ceny należy podać loco materiałowy magazyn w Nowym Sączu.

Ponieważ późniejsze reklamacye, co do jakości sprzedanych materiałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie pt. oferentów materiały przed wniesieniem ofert oglądać.

Formularze na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym i warsztatowym c. k. Dyrekcyi ruchu w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcyja ruchu zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość lub tylko na część materiału do sprzedaży przeznaczonego albo też całkowitego niu uwzględnienia oferty.

Oferty wniesione po terminie, lub nieodpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

Kraków, 4 sierpnia 1894.

C. k. Dyrekcyja ruchu.

(Przedruk nie będzie płacony).

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petittem centa, tustym
petittem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbądane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Wysmienite kawy we wszelkich gatunkach świe-
ży transport otrzymał i poleca najtaniej han-
del korzenny **Leonarda Soleckiego**, ulica
Batorego 1. 2 we Lwowie. 881

Brzytwy angielskie znaku „Exelsior“ wy-
próbowane jako niezrównanej dobroci po 2
do 3 zł. **Klatki gustowne** i tanie od zł. 150.
Wienice metalowe od zł. 1 60. **Kuchnie**
naftowe od z. 1.80 poleca

Antoni Halski
handel żelazny 900
Lwów, plac Maryacki 1. 9.

„Gazeta Lwowska“

jest także do nabycia
w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej
i Czarnieckiego. 878

Creme Iris

Specyfik na piegi.

Połączenie nader szczęśliwe do wydelikacenia
naskórka, wygubienia piegów, przeciw opa-
leniu słonecznemu, pryszczekom, trądzikom itp.
nieczystościom skóry. Użyte pojedynczo,
skutek niezawodny! Już po użyciu jednego
słoika kremu, piegi bledną, a przy dłuższem
użyciu zupełnie znikają. Każdy słoik kremu
IRIS opatrzony jest marką ochronną

apteki pod „Srebrnym Orłem“
Zygmunta Ruckera

we Lwowie,
Cena słoika 80 ct. w. a.
Zamówienia z prowiny odwrrotną pocztą.

851

Dr. Adam Majewski

zwinawszy swój zakład wodo-
lecniczy na Kiselce otworzył

Pensjonat

we własnym budynku
przy placu św. Zofii na-
przeciw wchodu do par-
ku Kilińskiego i wstępu
na Wystawę krajową.

Własne łazienki
dla procedur hydro-
patycznych. 922

Przybory toaletowe,
perfumy prawdziwe francu-
skie, berlińskie i praskie, my-
dełka franc. woda kolońska,
prawdziwa nr. 4711, damskie

i męskie rękawiczki
poleca najtaniej 907
Mikołaj Ludwig
Lwów, ul. Halicka 1. 14.
W niedziele i święta magazyn zamknięty.

Konkurs 934

Dyrekcya kasy oszczędności i miasta
Kołomyi na podstawie uchwały Wydziału
teższej kasy z dnia 18 lipca 1894 do 1 70
rozpisuje konkurs celem obsadzenia niżej
wymienionych posad z terminem do 20
września 1894.

1. posady Naczelnika biur kasy oszczę-
dności z roczną płacą 1800 zł. dodatkiem
aktywalnym 400 zł. i dwoma kwinkwemiami
po 200 zł.

2. posada a kasyera z roczną
płacą 1000 zł.

posada ewentualnie b) kontrolora
z roczną płacą 900 zł

posada ewentualnie c) I. adjun-
kta z roczną płacą 800 zł.

posada ewentualnie d) II. adjun-
kta z roczną płacą 700 zł.

posada ewentualnie e) akcesisty
z roczną płacą 600 zł.

tudzież od a — e z dodatkiem aktywalnym
po 20 pre. rocznej stałej płacy.

Do posad od 2. przywiązane są dwa
kwinkwienia po 10 pre. rocznej stałej płacy
a to pierwsze po skończeniu 5 lat, drugie
zaś po ukończeniu 10 lat służby.

Ubiegający się o posadę Naczelnika
biur winien wnieść podanie własnoręcznie
pisane i należycie udokumentowane do pod-
pisanej Dyrekcji i w takowem następujące
okoliczności udowodnić:

1. Obywatelstwo anstryackie.
2. Znajomość języków krajowych.
3. Świadcstwo teoretycznego uzdolnie-
nia fachowego z podaniem rodzaju odby-
tych studiów.

4. Dowody fachowego wyższego uzdol-
nienia praktycznego i dotychczasowe zajęcie.
5. Nieprzekroczony 40 rok życia.

6. Nieposzlakowaną przeszłość.
Kandydaci, ubiegający się o posady
pod pozycyą ad 2. winni wykazać:

1. Miejsce urodzenia, wiek i stan

2. Znajomość języków krajowych.

3. Ze z dobrym postępowaniem złożyli egzamin
z rachunkowości państwowej, że nabyli
nałężytej praktyki w prowadzeniu ksiąg ra-
chunkowych i kasowych.

Do każdej z wymienionych posad przy-
wiązany jest obowiązek złożenia kaneyi słu-
żbowej w wysokości jednorocznej stałej płacy

Nowo mianowani urzędnicy nie będą
stabilizowani przed upływem jednego roku
nienaganną służbą.

Kołomyja, dnia 2 sierpnia 1894
Dyrekcya Kasy oszczędności miasta Kołomyi
K. Br. Witosławski.

Wyrób krajowy.

Koce na konie i wózki, dery na łożka,
poleca w wielkim wyborze po cenach fabrycznych
F. Knauer i Syn, Lwów, plac Kapitulny. 873

„LWOWIANKA“

prawdziwie higieniczne mydełko toaletowe

sporządzone z materiałów najdelikatniejszych, odpowiada najwybredniejszym wymogom higieny,
wygląda i zmiękcza naskórek i nadaje się z tego powodu dla osób o cerze delikatnej i tkliwej.

Lwowlankę dostać można w czterech zapachach modnych:
piżmo, bez, konwalia, juchtowa (eur de Russie).

Cena mydełka 35 ct., 3 mydełka w eleganckim kartonie 1 zł.

Główny skład rozsyłkowy w aptece pod

„Srebrnym Orłem“

Zygmunta Ruckera we Lwowie.

Do nabycia także w handlach PP. St. Pieleckiego, Gabryela Starka
i M. Weina.

Zamówienia z prowiny odwrrotną pocztą.



Przeszło 50.000 zł. szkody sprowadził w Jarzowcach iskrą wypadła z kominą loko-
mobili parowej i spowodował pożar, który zniweczył zbiory i liczne zabudowania gospodar-
skie. — Wobec tego zwracam uwagę P. T. właścicieli i dzierżawców dóbr na

lokomobilę naftową

drezdeńskiej fabryki motorów gazowych przedtem Maurycy Hille

jako najzupełniej bezpieczną i którą nikt nie może podpalić, ale i w stodole bez obawy
wzniesienia pożaru młócić można.

Generalny zastępca w Galicji i Bukowinie **Julian Topolnicki**, agencya dla
handlu i importu, Lwów, ulica Pańska 1. 13.

Lokomobilę naftową powyższej fabryki można oglądać codziennie na Wystawie w ruchu przy
napowietrznej kolei linowej. 933

H. CEGIELSKI w Poznaniu.

Lejarnia,

Fabryka machin i narzędzi rolniczych,

Machin parowych,

kotłów i urządzeń przemysłowych,

poleca swe z dobroci i praktyczności znane wyroby, które na różnych
wystawach Europy wielokrotnie premiiowane zostały.

Zakłady przemysłowe jak:

gorzelnie, mączkarnie, mleczarnie i inne, wykonywa fa-
bryka podług najnowszych systemów z wszelkimi ule-
pszeniami i nowościami.



Na obecnej Wystawie krajowej we Lwo-
wie otrzymała fabryka srebrny medal
za pług patentowy dwuskibowy,
który na próbach pod Lwowem w dniu
22 czerwca b. r. konkurując z innymi,
tak krajowymi jak i zagranicznymi, zo-
stał za najlepszy uznany przez komisję
wystawową.

Parowa mleczarnia ustawiona na Wy-
stawie przez fabrykę otrzymała pierwsze
nagrody t. j. dyplom honorowy i złoty medal. 894

Wino dyetetyczne

białe i czerwone

M. Schreibera, właściciela winnic i hurtownego
składu win w Baden (koło Wiednia)

przez najslawniejsze powagi lekarskie ze znakomitą skutkiem zalecane dla
chorych, szczególnie dla cierpiących na cukrzycę (Diabetes)

Główny skład dla Lwowa
wyłącznie w handlu win

Maksa Wiksla przy ul. Krakowskiej 1. 14. 655

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyncze
po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

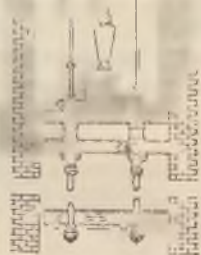
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika 1. 9,

Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

S. Kelsen we Wiedniu

przy zbliżającym się sezonie budowlanym poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne
urządzenia kąpielowe dla pry-
watnych pomieszczeń, patento-
wane hermetyczne zamknięcia
kanałowe, zamknięcia wstrzy-
mujące fetory
w pissoarach
i wodociągach
i t. d.



Zastępcy dla Galicji i Bukowiny

HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika 1. 21